

KALWARIAN

KALWARIAN

**Redakcja:**

Stanisław Dobroski
Barbara Jamróż
Sonia Knapczyk
Maciej Malec
Stanisław Sypniewski

Okładka:

Maciej Malec
Krzysztof Kopacz

Fotografie:

archiwum TPKZ

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
ul. Mickiewicza 2
34-130 Kalwaria Zebrzydowska

Wydano w ramach zadań zleconych Towarzystwu Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej przez Radę Miejską i Burmistrza Miasta Kalwaria Zebrzydowska finansowanych z budżetu gminy.

ISSN 1899-8097

Skład i druk:

Grafikon
Jaroszowice 324, 34-100 Wadowice
tel. 033 873 46 20, fax 033 873 46 22
e-mail: biuro@grafikon.com.pl
www.grafikon.com.pl

Nakład: 200 egz.

**INFORMATOR
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ**

NR 2 rok 2008

Zadania zrealizowane w roku 2007 przez Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej w roku 2007 prowadziło swoją działalność, przede wszystkim, zgodnie z zadaniami zleconymi Towarzystwu przez Burmistrza i Radę Miejską. Zadania te dotyczyły: **kultywowania tradycji lokalnych, ochrony d—bikultury oraz organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.**

Zrealizowano je w następujący sposób:

- Towarzystwo prowadzi Izbę Muzealną, która jest jednocześnie jego lokalem. Znajduje się tutaj wystawa stała oraz organizowane są wystawy okolicznościowe, spotkania z młodzieżą oraz spotkania klubowe, dyskusyjne i kulturalne.
- Gromadzono dokumenty związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej oraz dokumentowano bieżące wydarzenia poprzez wykonanie fotografii oraz filmów video. Zbiory te zostały przygotowane do ekspozycji.
- Rozpoczęto inwentaryzację zbiorów Towarzystwa.
- Zorganizowano imprezy promujące tradycje: bożonarodzeniowe (Kolędowanie Przyjaciół Kalwarii – 18.01.2007 r.) oraz patriotyczne (Wieczór Pieśni Patriotycznej – 8.11.2007 r.).
- W styczniu przeprowadzono „**Konkurs Zespołów Kolędniczych**”.
- W czerwcu zaprezentowano wystawę fotografii „**Biały Horyzont**” pokazującą „*Pasje Kalwaria*”.

W 2007 r. obchodziliśmy 390. rocznicę fundacji i lokacji miasta Kalwaria Zebrzydowska przez Mikołaja Zebrzydowskiego. Dlatego wszystkie pozostałe imprezy były organizowane w związku z tą rocznicą. Dla upamiętnienia tego faktu zorganizowano okolicznościowe wydarzenia:

- 24 marca 2007 r. odbyło się **symposium** przedstawiające historię miasta, jego dzień dzisiejszy oraz perspektywę rozwoju. Wygłoszono cztery referaty oraz wysłuchano bardzo ciekawych głosów w dyskusji m.in. Senatora Piotra Boronia oraz Burmistrza Kalwarii Zebrzydowskiej dr. inż. Augustyna Ormantego.

- 29 maja 2007 r. przeprowadzono **Konkurs Wiedzy o Kalwarii Zebrzydowskiej**, w którym wzięli udział uczniowie ze szkół z terenu naszej gminy.
- 15 listopada 2007 r. rozstrzygnięto **Konkurs Plastyczny „Moja Kalwaria Zebrzydowska”** przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Kalwaria Zebrzydowska. W listopadzie i grudniu prezentowana była **Wystawa Pokonkursowa**.
Tej rocznicy podporządkowane były pozostałe imprezy cykliczne:
- 5 czerwca 2007 r. odbyła się już **XVII Sesja Naukowa „Ocalić od Zapomnienia”**.
- 24 lipca 2007 r. w ramach **„Imienin Krystyn”** gościliśmy panie o imieniu Krystyna z naszego miasta oraz z terenu Małopolski. Była to impreza promująca Kalwarię Zebrzydowską.
- 13 października 2007 r. miał miejsce **VI Jesienny Rajd Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej**, w którym wzięło udział pięć zespołów reprezentujących szkoły z terenu naszej gminy oraz gminy Wadowice w liczbie 120 uczestników.
- Zorganizowaliśmy 8 prelekcji dla dzieci i młodzieży w postaci lekcji regionalnych dotyczących historii i perspektyw rozwoju Kalwarii Zebrzydowskiej.

Uczestnicy imprez otrzymali okolicznościowe plakietki, a zwycięzcy konkursów dyplomy i nagrody.

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej w dalszym ciągu współpracuje owocnie z 3 Drużyną Harcerską „Badyle”, Centrum Kultury Sportu i Turystyki oraz Biblioteką w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ponadto posiadamy kontakty z innymi towarzystwami z terenu Małopolski i nie tylko. Uczestniczymy w pracach Zarządu Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury w Krakowie.

W celu popularyzacji zadań realizowanych przez nas wydaliśmy **Informator Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej Kalwariarz (Nr 1 rok 2007)**. Zamierzamy wydawać tę publikację w przyszłości. Chcemy, aby znalazły się w niej opracowania z historii naszego miasta, perspektywy jego rozwoju oraz problemy dnia dzisiejszego. Ważnym elementem będą dzieje rodów kalwaryjskich oraz wiersze i opowiadania mieszkańców naszej gminy i przyjaciół Kalwarii.

Należy podkreślić, że wszystkie prace porządkowe, drobne naprawy, przygotowanie wystaw oraz prowadzenie spotkań i imprez dla młodzieży i innych osób są wykonywane przez członków Towarzystwa nieodpłatnie.

Ciekawostki

Dziennik Polski (15 III 1950) wystąpił z propozycją zmiany nazwy Kalwaria Zebrzydowska na Zebrzydów. *Tygodnik Powszechny*, nr 17: 23 IV 1950, s. 12, zamieścił w rubryce *Bez ogródek* krótki tekst polemiczny pod tytułem *Kalwaria czy Zebrzydów?*, podpisany inicjałem „Kalw.”, który tu zamieszczamy:

Dziennik Polski (z 15 III br., wydanie prowincjonalne) wystąpił z inicjatywą, by zmienić nazwę miasteczka Kalwaria Zebrzydowska na Zebrzydów. Zmianę tę motywuje tym, że nazwa „Kalwaria” jest rzekomo „ośmieszona”, zaś słowo „kalwarianie” oznacza „odpustowego wydrwigrosza, nicponia i nieroba”.

Korespondent *Dziennika Polskiego* prawdopodobnie nie ma pojęcia o prawdziwym znaczeniu słowa „Kalwaria”. Trzeba je mu więc podać.

Słowo „Kalwaria” jest wyrazem łacińskim, a oznacza – czaszkę, trupa głowę. Stanowi odpowiednik do hebrajskiego wyrazu: „Golgota” (czaszka, trupia głowa). Tak się nazywało wzniesienie, na którym został ukrzyżowany Chrystus Pan. W nazwie zatem nie ma nic ośmieszającego; owszem, jest religijna dostojność. Co się zaś tyczy owych „kalwarian”, których *Dziennik Polski* traktuje jako „nicponiów, wydrwigroszów”, to byłoby obelgą dla pracowitej ludności miasteczka, gdyby z powodu jednostek chciało się likwidować starą i piękną nazwę; oznaczałoby to bowiem, że cała ludność Kalwarii – to „nicponie i wydrwigrosze.”

o. Mikołaj Rudyk OFM

* * *

W latach 1980/81 kaplica *Piwnica Umęczonego Pana Jezusa* została zdewastowana i ograbiona. Stanowiło to wielkie zmartwienie dla stróżów sanktuarium kalwaryjskiego. Wielką troskę i zmartwienie okazywał ówczesny zakrystian śp.br. Kazimierz, który opowiedział o zdarzeniu rodzinie Dobroskich. Po oględzinach miejsca zdarzenia okazało się, że został ukradziony małowartościowy żyrandol. Aby się do niego dostać bezbożnik stanął na ręce figury Pana Jezusa i złamał ją. Uszkodzenie naprawił śp. Władysław Gnojek z Kalwarii Zebrzydowskiej. Zdewastowana instalacja elektryczna została naprawiona staraniem wspomnianej rodziny. Nowy żyrandol w kształcie korony cierniowej został zaprojektowany i wykonany w Odcinku Sieci i Zasilania PKP w Suchej Beskidzkiej. Natomiast sześć świeczników oraz krzyż specjalnie obciążony łożem zostało wykonanych w warsztatach Wydziału Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jako fundacja rodzin Dobroskich i Gnojków z ul. 3 Maja w Kalwarii Zebrzydowskiej. Należy nadmienić, że wspomniany śp. Władysław Gnojek w latach pięćdziesiątych XX w. wymienił ręce w figurze Pana Jezusa w kaplicy Piłata. Poprosił go o to br. Rogery z klasztoru kalwaryjskiego.

Stanisław Dobroski

* * *

W kilka tygodni po wkroczeniu wojsk sowieckich do Kalwarii Zebrzydowskiej 24 stycznia 1945 r., bernardyn br. Rogery zgłosił się do budowniczego śp. Józefa Pyki zamieszkałego w Kalwarii Zebrzydowskiej przy ul. 3 Maja, aby naprawił mur w kościele Ukrzyżowania. Mur kościoła od strony wschodniej został uszkodzony przez pocisk artyleryjski podczas działań wojennych. Ołtarz w świątyni został przesunięty, ale nie został uszkodzony. Józef Pyka wraz z synem Kazimierzem oraz pracownikami wymienili uszkodzone kamienie, które wzięli z pobliskiego kamieniołomu. Miejsce uszkodzenia można jeszcze obecnie zaobserwować, gdyż wykorzystane do naprawy kamienie są nieco jaśniejsze.

Stanisław Dobroski

Zapiski z historii

Władysław Łubieński (1703–1767) – od 1737 r. arcybiskup lwowski, od 1759 r. arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski (po śmierci Augusta III przez 11 miesięcy interrex, w 1764 r. koronował ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta), w 1742 r. we Wrocławiu u jezuitów wydał pierwszą encyklopedię geograficzną pt.: *Świat w swoich częściach większych i mniejszych... geograficznie, chronologicznie i historycznie określony* na str. 413 po raz pierwszy podał encyklopedyczny opis Kalwarii Józef Czartoryski:

Kalwarya, wstawiona klasztorem Bernardynów y kościołem bardzo ozdobnym na górze y kaplicami marmurowemi przyozdobione, które reprezentują wszystkie Mysteria albo Tajemnice Męki Pańskiej y scieszki są rozmieszczone z Jerozolimskimi, gdzie zewsząd wielki konkurs ludzi bywa, y odpusty nadane, fundacya to iest Zebrzydowskich, y pałac także ozdobny z Eremitoryami Xiążąt Czartoryskiego Chorążego Lit.

Również o Lanckoronie napisał pierwszą encyklopedyczną wiadomość:

Lanckorona ma swego starostę bez jurysdykcji, przyozdobiona zamkiem, na wysokiej górze, od Kazimierza Wielkiego króla murem opasanym, wstawionym wygnaniem z niego garnizonu Maksymiliana Cesarza za Stefana Batorego. (Olbracht Łaski opanował zamek i starostwo lanckorońskie siłą przy pomocy wojsk węgierskich cesarza Austrii Maksymiliana, po ucieczce Henryka Walezego z Polski w 1574 r. W 1576 r. z rozkazu Stefana Batorego wojewoda Górka zdobył zamek i starostwo. Oblężenie trwało 5 dni i nawet armaty były w użyciu).

Leszek Andrzej Moczulski
 (ks. Robertowi Chrzęszczowi
 w dniu prymicji)

15 maja 1994 r.

Dzień radosny, dzień kapłaństwa
 i maj wokół jest zielony,
 wszystko cichnie tego dnia,
 gdy Jezusa trzymasz w dłoni.

Nad Kalwarią świeci słońce.

Dzień, południe, przeznaczenie
 widzą dzieci i brat Albert,
 cichnie świat na Podniesienie.

Matka Boska Kalwaryjska
 na Twych piersiach Ciebie strzeże,
 Zawołała, abyś przyszedł,
 przewodniczył w drodze, w wierze.

Potem kładziesz nam na głowę
 swe kapłańskie młode ręce
 i otwarte dajesz serce
 wszystkim w swym błogosławieństwie.
 W kościółku świętego Józefa
 byliśmy przy Twym święcie.
 Pokój, radość niesiesz odtąd
 i nieś nam księżu Robercie.

(19 maja 1994 r.)

Słowa: ks. Jarosław Żmija
 Muzyka: Bogdan Oczkowski

**Hymn Zespołu Szkół nr 1
 im. Mikołaja Zebrzydowskiego
 w Kalwarii Zebrzydowskiej**

Cztery lata już mija
 Papieski ślad zostawiony
 Gdy na wzgórzu Kalwaria
 Powstała wśród dąbrowy

Refren: Mikołaj Zebrzydowski
 Palony ogniem przemiany
 Nowego Jeruzalem
 Snuje poważne plany
 Wesel się szkoła nasza
 Tak zacnym oto Patronem
 Zostawił znak swej przemiany
 Wskazał na Dróżki sprawdzone

Nie wiedział ów Starosta

Zacny pan Lanckorony

Jakie dobro sprowadzi

Na ziemi skrawek wybrany

Refren: Mikołaj Zebrzydowski....

Złączone Dróżki Pana

I Jego wybranej Matki

Stają się mostem wiążącym

Nasze zerwane kładki

Adam Grodnicki



Adam Grodnicki urodził się w 1917 roku w Krakowie. Od 1924 roku zamieszkał wraz z rodzicami w Kalwarii Zebrzydowskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej powrócił do Krakowa, gdzie ukończył gimnazjum typu humanistycznego i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerwał z powodu wybuchu II wojny światowej.

Losy wojenne rzuciły Go do Francji, gdzie wstąpił do tworzącej się tam Armii Polskiej. Trafił do 2Dywizji Strzelców Pieszych. Po jej internowaniu w Szwajcarii, początkowo studiował ekonomię w Wyższej Szkole Handlowej w St. Gallen, a następnie organizował kursy zawodowe oraz życie kulturalne w obozach żołnierskich.

Po zakończeniu działań wojennych powrócił do Polski w roku 1946. Podjął pracę w samorządzie terytorialnym, początkowo w Kalwarii, a następnie w Wadowicach. W 1977 roku przeszedł na emeryturę. Mógł wówczas oddać się całkowicie swojej pasji życiowej, którą było dokumentowanie historii oraz dnia bieżącego Kalwarii Zebrzydowskiej oraz częściowo Wadowic. Był bardzo aktywnym działaczem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej, jednak Kalwaria była bardzo bliska Jego sercu. Dlatego, głównie z Jego inicjatywy, w 1979 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Od momentu jego powstania był członkiem Zarządu, a w latach 1981 do 1989 jego prezesem. Dzięki zdecydowanej postawie i wyężonej pracy Adama Grodnickiego Towarzystwo przetrwało najtrudniejszy okres w PRL i obecnie może się rozwijać.

Wieloletnia, mozolna praca zbieracza pamiątek historycznych, szpecarza archiwów oraz fotografa–dokumentalisty została uwieńczona wydaniem w roku 1983 pracy zbiorowej *Opowieść o Wadowicach*, której był współautorem. Praca ta została wydana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wadowickiej. W roku następnym nakładem Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej ukazała się publikacja Jego autorstwa *Sto-*

larze z Kalwarii Zebrzydowskiej, a w roku 1985 kolejne opracowanie: *Ku pożytkowi rzemiosła* nakładem Kalwaryjskich Zakładów Meblarskich.

Natomiast w roku 1995, po pięcioletnim staraniu Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej, ukazała się w ramach Biblioteki Przyjaciół Kalwarii Wydawnictwa „Calvarianum” popularna historia Kalwarii Zebrzydowskiej pt. *Na Lanckoronie i stokach Żarku*.

We wstępie do tej książki Maciej Negrey pisze:

„...Nie ma na świecie piędzi ziemi, która nie miałaby historii. Historia zaś to ów ruch ręki ludzkiej, który ułożył jedną cegłę na drugiej. To ludzkie życie poświęcone w przetrwałych znakach Nie ma też piędzi ziemi, która nie miałaby oddanych sobie i pracowitych znawców, znaki te od czytujących. Dlatego inaczej niż dzieło Zebrzydowskiego – ta książka jest dziełem szczerego umiłowania. Tym bardziej szczerego, że naznaczonego troską o wyrosłe w cieniu klasztoru miasto, by nie stało się duchową i intelektualną sypialnią. Tak opisują tylko ci, którzy swemu miejscu na ziemi mają wiele do ofiarowania. ...”

Adam Grodnicki obok działalności wydawniczej wygłosił wiele prelekcji, które wzbogacił przeżroczami wykonanymi samodzielnie. Był wielkim promotorem Kalwarii, a sprawy jej mieszkańców zawsze były mu bliskie.

Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, życzliwym i szlachetnym. Szkoda, że wiele przygotowanych materiałów nie zdążył opracować do publikacji. Wymaga to jeszcze wiele pracy członków Towarzystwa.

Brakuje nam Jego Dobra, którym był przepojony. A ponieważ dobro jest ciche, spokojne i skromne – takim był Adam Grodnicki.

Zmarł 18 marca 1996 roku. Spoczywa na cmentarzu w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Aleksander Natanek



Urodził się 6 lutego 1930 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ukończył czteroletnie Gimnazjum Ogólnokształcące w Wadowicach. Po ukończeniu szkoły pracował w Zarządzie Gminnym w Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Stryszowie. W ramach służby wojskowej pracował w Kopalni Węgla Kamiennego

„Wujek” w Katowicach. Po wojsku rozpoczął pracę w Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Był wieloletnim Kierownikiem Biura Cechu. Bardzo dobrze znał problemy rzemiosła i jego pracowników. Dzięki Jego zaangażowaniu biuro dobrze służyło rzemieślnikom zrzeszonym w Cechu Rzemiosł Różnych. W pamięci wielu rzemieślników i mieszkańców miasta pozostał jako człowiek pracowity, aktywny oraz dobry organizator.

Był jednym z inicjatorów powstania Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Problemy Towarzystwa zawsze były bliskie Jego sercu. Dzięki postawie Aleksandra Natanka rzemiosło doceniło pracę Towarzystwa. Spowodował, że Cech w pewnym okresie przyjął patronat nad Towarzystwem.

Jako Kierownik Biura Cech bardzo był zaangażowany w budowę Domu Rzemiosła. Już w projekcie budynku widział izbę przeznaczoną na siedzibę Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Dzięki Jego staraniom wyposażono lokal Towarzystwa w budynku dawnej „bożnicy” (ówczesnej siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej).

Niestety nie doczekał oddania do użytku Domu Rzemiosła. Zmarł 29 maja 1985 r., czyli dwa miesiące przed tym faktem. Jednak Jego zamiary się spełniły i Towarzystwo otrzymało dobry lokal w Domu Rzemiosła.

Jan Pająk



Urodził się w 1924 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej na Czernej. Do wybuchu II wojny światowej uczęszczał do Szkoły Stolarskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie do Szkoły Melioracji w Krakowie. Po zakończeniu wojny podjął studia w Wydziale Budowlanym Politechniki Krakowskiej. Na trzecim roku studiów został aresztowany za działalność

w Armii Krajowej. W więzieniu spędził trzy lata. Studiów już nie ukończył. Rozpoczął pracę w budownictwie. Przewodniczył wielu dużym inwestycjom budowlanym. Za swą pracę zawodową był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Działalność w Armii Krajowej została doceniona Krzyżem Armii Krajowej. Później zamieszkał w Krakowie, ale Jego serce pozostało w Kalwarii i miasto rodzinne było Mu bardzo bliskie. Od momentu powstania Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej był jego wiceprezesem, duszą wielu organizowanych przedsięwzięć. Dał się poznać jako wielki pasjonat historii Polski, regionu i miasta. Gromadził wiele pamiątek i dokumentów dotyczących Kalwarii Zebrzydowskiej jak i Krakowa (zwłaszcza Podgórze). Jako filatelista i dokumentalista w zakresie obozów hitlerowskich i stalinowskich był znany w wielu zakątkach kraju oraz poza jego granicami. Wszędzie zjednywał sobie przyjaciół. Bardzo często przyjeżdżał do Kalwarii. Potrafił dostrzec każdy problem dotyczący codziennego życia jego mieszkańców. Zgłaszał wiele postulatów do władz miasta, w realizacji wielu aktywnie, bezinteresownie pomagał. Był głównym łącznikiem Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej ze środowiskiem krakowskim.

Takich ludzi nam również dzisiaj nam brakuje. Był człowiekiem bardzo aktywnym, ale jednocześnie bardzo skromnym. Wiele Jego pomysłów i idei jest nadal aktualnych.

Zmarł w dniu 26 grudnia 1990 roku. Pogrzeb odbył się w sobotę 29 grudnia 1990 roku w Zebrzydowicach.

Ignacy Wielgus

W obliczu wybuchu wojny

W obliczu pogarszającej się sytuacji europejskiej Sejm Polski uchwalił 22 lutego 1937 r. ustawę o stanie wyjątkowym. Następnie, wobec grożącego wybuchu wojny z Niemcami, Sejm RP uchwalił 23 czerwca 1939 r. ustawę o stanie wojennym. W praktyce obie ustawy podobnie regulowały stan nadzwyczajny w czasie zagrożenia bytu narodowego Polski. Wkraczały one głęboko w sferę praw osobistych i publicznych obywateli dając szerokie uprawnienia organom administracji i policji, lecz nie zmieniając struktury ani uprawnień samorządu. Przepisy ustawowe wprowadzały postępowanie doraźne zagrożone karą śmierci za przestępstwa, za które w kodeksie karnym przewidywana kara wynosiła powyżej pięciu lat więzienia. Wprowadzały również przyspieszony tryb postępowania karno – administracyjnego i zwiększały kary w nim przewidziane. W wypadku stanu wojennego podporządkowywały administrację i samorząd lokalny władzy wojskowej. Zakres właściwości władzy wojskowej miał określić w zarządzeniu Naczelný Wódz, czego jednak nie dokonał.

Wybuch wojny 1.09.1939 r. zaskoczył rząd i dopiero po południu ukazało się zarządzenie Rady Ministrów o stanie wyjątkowym, a w godzinach wieczornych o stanie wojennym. Tymi zarządzeniami zostały zawieszona wolności osobiste: nietykalność mieszkania, wolność słowa, tajemnica korespondencji, wolność zrzeczeń i zgromadzeń.

2.09.1939 r. i 5.09.1939 r. Prezydent RP wydał wiele dekretów na podstawie ustawy o stanie wojennym, między innymi ogłosił szeroką amnestię.

Dekrety, rozporządzenia i zarządzenia zmieniały strukturę polityczną, ekonomiczną i społeczną Polski, lecz nie zostały nigdy wykonane, gdyż na skutek szybkiego postępu wojsk hitlerowskich w głąb kraju stało się to niemożliwe. Z powodu nagłego opuszczenia obszaru kraju przez władze cywilne, a zwłaszcza przez policję państwową, nie było też organów wojskowych, które mogłyby przejąć obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości.

Naczelný Wódz nie wydał zarządzeń wykonawczych do ustaw, co stworzyło chaos na zapleczu walczących wojsk. Nastąpiła dzika ewakuacja w głąb kraju. Utrudniło to działania obronne oraz walkę ze zorganizowaną dywersją hitlerowską. Do tego przyczyniły się również nie działające sądy wojenne.

Niemcy okupując w ciągu miesiąca nasz kraj wprowadzali na początku komendy wojskowe jako organy władzy. Nie mniej komendanci z konieczności pozwalali na dalszą działalność dotychczasowych władz samorządu terytorialnego dla wymuszenia posłuchu dla swych zarządzeń. Komendantów miast ustanawiał dowódca X Armii gen. Rundstedt. Zajęcie Kalwarii Zebrzydowskiej przez wojska niemieckie nastąpiło 4 IX 1939 r., a już w dniu następnym dowódca VII dywizji piechoty wezwał do siebie burmistrza Karola Śpiewłę by pozostawić go nadal na tym stanowisku. Jednakże Śpiewła nie znał w ogóle języka niemieckiego i nie mogli się porozumieć. Wówczas to wezwał poprzedniego burmistrza w latach 1932–1937 mgr Józefa Kunzego, aptekarza, który biegle władał językiem niemieckim i jemu zlecił administrację miasta Kalwaria Zebrzydowska i gminy zbiorowej Kalwaria Wieś.

Dekretem Hitlera z dnia 12 X 1939 r. ustanowiono Generalną Gubernię dla zajętych terenów polskich a funkcję Generalnego Gubernatora Hitler powierzył Hansowi Frankowi, wyposażając go w prawo wydawania wszelkich aktów prawnych na terenie Generalnej Guberni.

Od 26 X 1939 r. ustanowiono nową granicę pomiędzy Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem wzdłuż rzeki Skawy, dzięki czemu Andrychów, Wadowice, Kęty i Oświęcim zostały włączone w skład Rzeszy Niemieckiej. Kalwaria Zebrzydowska i Lanckorona oraz Przytkowice znalazły się w Generalnej Guberni. Od 15 listopada 1939 r. powołano na stanowisko burmistrz dla tego terenu Tadeusz Lorenca, byłego wójta gminy zbiorowej Kalwaria Wieś, legionistę, a równocześnie agenta kontrwywiadu austriackiego w legionach.

Władze niemieckie utrzymały jednak samorząd zawodowy: Cech Rzemieślniczy, Spółdzielnię „Stolarz”, Spółkę Rolną w Brodach oraz Bank Spółdzielczy w Kalwarii, delegując jednak do ich zarządów Reichs- lub Volksdeutschów, którzy mieli decydujący głos w podejmowaniu uchwał i zarządzeń. Zebrania władz statutowych członków odbywały się tylko raz do roku do przyjęcia sprawozdań i ustanowienia pracy na następny rok. Podjęte uchwały musiały być zgłaszane do Starosty Powiatowego w Krakowie, który miał prawo je uchylić.

Od 1 I 1940 r. dokonano reorganizacji administracji, powołując polskich wójtów w Lanckoronie i Przytkowicach, natomiast w Kalwarii od

1 II 1940 r. powołano na burmistrza Jana Madonia, byłego nauczyciela gimnazjalnego ze Śląska i inwalidę wojennego spod Verdun w 1916 r., który pełnił ten obowiązek aż do 24 I 1945 r., po czym wyjechał na zachód. Tadeusz Lorenc został powołany na wójta gminy Lanckorona.

Przez cały okres okupacji ani raz nie zebrały się rady miejskie lub gminne.

Rzesza hitlerowska była państwem policyjnym totalitarnym, które wykluczało istnienie niezależnej, choćby w skromnym zakresie, władzy samorządowej. Dlatego w Kalwarii Zebrzydowskiej ustanowiono urząd Stadtkomisarza obejmujący gminy: Kalwaria, Lanckorona i Przytkowice. Do Kalwarii przyłączono gromady Bugaj, Barwałd Górny i Średni, Brody, Leńcze, Zarzyce Małe i Wielkie, Zebrzydowice i Stanisław Dolny, w których Stadtkomisarz powołał sołtysów polskich. W ten sposób dawny podział terytorialny uległ istotnej zmianie. W Urzędzie 1 Miasta Kalwaria burmistrzem był Jan Madoń, w Lanckoronie wójtem Tadeusz Lorenc, w Przytkowicach Jan Karasiński a w Stryzowie Józef Cierniak.

Reorganizacja struktur administracyjnych.

Powołanie komisarza miasta mającego nadzór nad działaniem Urzędu Miejskiego w Kalwarii oraz wójtów w Lanckoronie, Stryzowie i Przytkowicach spowodowało wyodrębnienie pewnych działań i przekazanie bardzo ograniczonej władzy w ręce Polaków.

Stadtkomisarz miał w zakresie swej władzy:

1. Sprawy bezpieczeństwa, a więc policję niemiecką, policję polską, policję kryminalną i Sonderdienst.
2. Rozdział surowców i produktów tj.: mąka, cukier, wódka, wyroby tytoniowe itp.
3. Wydawanie kart zapotrzebowań na wyroby typu: obuwie, odzież, wyroby z żelaza itp.
4. Wydawanie przepustek granicznych, kolejowych i nocnych.
5. Wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej i handlowej.
6. Ustalanie godziny policyjnej oraz obowiązku przymusowych robót np.: usuwanie śniegu.
7. Sprawy mieszkaniowe: przydziały mieszkań i eksmisje.
8. Zaopatrzenie zakładów przemysłowych i szkół w węgiel, energię elektryczną itd.
9. Kontrolę sanitarną i przeciwpożarową.

W gestii Burmistrza Miasta Kalwaria Zebrzydowska oraz wójtów pozostały sprawy:

1. Zameldowania i ruchu ludności.
2. Wymiar i ściąganie podatków.
3. Zapewnienie porządku publicznego tj.: czyszczenie miasta, oświetlenie itp.
4. Ustalanie przymusowych kontyngentów dostaw mleka, mięsa, zboża i ziemniaków oraz ściąganie ich od ludności.
5. Przestrzeganie godzin otwarcia i zamykania sklepów, zaciemniania przeciwlotniczego budynków.
6. Przydzielania kwater dla okazyjnie kwaterujących wojsk lub policji.
7. Wyznaczania zakładników oraz osób do straży nocnej.
8. Wydawanie innych zarządzeń porządkowych.

Oprócz tych władz powołano od 1 I 1940 r. Urząd Pracy (Arbeitsamt), który rejestrował bezrobotnych i kierował na zgłaszane zapotrzebowania zakładów pracy pracowników do tychże zakładów, ale przede wszystkim organizował wyjazdy na roboty przymusowe do Rzeszy Niemieckiej. Arbeitsamt nie podlegał ani komisarzowi, ani burmistrzowi, lecz Urzędowi Pracy w Krakowie.

Ten stan przetrwał do 24 I 1945 r., kiedy Niemcy opuścili Kalwarię.

Wnioski pookupacyjne.

Życie pod okupacją hitlerowską było w znacznym stopniu zależne od przystosowania się ludzi do jego twardych reguł. Na taką ewentualność rząd polski nie przygotował społeczeństwa ani moralnie, ani organizacyjnie. Nie dopuszczał w ogóle myśli o możliwości klęski. Powszechne było przekonanie, głoszone stale, że jesteśmy *silni, zwarci i gotowi do walki*. Kto w to wątpił szedł do obozu w Berezie Kartuskiej jako defetysta, co nie minęło nawet redaktora *Słowa Wileńskiego* Cata-Mackiewicza za żądanie natychmiastowego utworzenia 10 dywizji pancernych. W tym samym czasie w lipcu 1939 r. żona marszałka Rydza-Śmigłego wysłała dużą kolekcję obrazów, serwisy, srebra rodzinne i gobeliny, by mieć zabezpieczony byt na emigracji, co wskazuje, że marszałek Rydz-Śmigły przewidywał klęskę swej armii, lecz na nią narodu nie przygotował.

Gdyby władze sanacyjne uświadomiły narodowi co może mu grozić pod niemiecką okupacją i przygotowały zawczasu do jej przetrwania przez odpowiednie instrukcje, jak należy się zachować wobec okupanta, moglibyśmy uniknąć wielu niepotrzebnych ofiar. Tak zrobili Anglicy opuszczając wysepkę White na Kanale La Manche w lipcu 1940 r. i polecając ludności być posłuszną poleceniom okupanta i jak najdłużej starać

się utrzymać we władzach administracji i samorządu. Dzięki temu uniknęli strat wśród ludności. Podkreślić należy, że Rząd Londyński wszelką współpracę z okupantem uważał za naganną, a nie tylko godną potępienia, co ukarania. Ale koniecznością było zapobieżenie skutkom terroru okupanta, bo trzeba zawsze wykorzystać każdą szansę na przetrwanie, co niestety zaniedbano. Może to stanowić naukę dla przyszłych pokoleń w wypadku ponownego zagrożenia naszej niepodległości.

Literatura:

- T. Kowalski, *Studia nad okupacją hitlerowską w Polsce*, Rzeszów 1983.
- T. Wroński *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974.
- J. Pospieszalski, *Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce*, Poznań 1958.
- Akta Gminy Kalwaria Wieś APO, sygn. Gm Kw. 16 i 17, Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Oświęcimiu.

*Mgr Ignacy Wielgus
rocznik 1921, prawnik – sędzia
Stopień wojskowy z okresu 1939–1945 – podporucznik,
Pseudonim J.4321
Nr zaświadczenia o uprawnieniach kombatanckich 222350*

Michalina Zabagło

Malowany domek

Malowany domek, to domek niewielki. Ma 10 m długości i 9 m szerokości. Podziemną część budynku wykonał p. Franciszek Kosowski ze swoją ekipą kamieniarską, a część nadziemną, drewnianą p. Bolesław Marek ze Skawiny ze swoimi pracownikami cieślami. Było to w 1936 r. Takich domków na Podhalu jest wiele. W podziemnej kondygnacji są 4 duże piwnice o wysokości 2,2 m. W jednej z piwnic znajduje się studnia z dobrą wodą pitną. Pompa i hydrofor ciągną ją do mieszkań. Wszystkie piwnice są jasne, bo posiadają okna. Ściany są otynkowane, a gruba, żelbetonowa płyta oddziela piwnice od parteru. Ściany drewniane są ciosane z grubych beli babiogórskich. Domek ma na parterze dwa duże pokoje, dużą kuchnię i przedpokój, z którego jedne schody drewniane prowadzą do piwnic, a drugie na poddasze. Na poddaszu są dwa pokoiki z piecami kaflowymi i jeden nie ogrzewany, gdyż nie ma połączenia z dwuszufladowym kominem.

Na zewnątrz domek jest oszalowany felcowanymi deseczkami i pomalowany na żółto (orzech jasny). Stąd nazwa „malowany domek”.

W czasie wojny i okupacji hitlerowskiej frontowy pokój z osobnym wejściem z przedpokoju używany był przeważnie przez oficerów niemieckich. W pokoju były dwa wygodne posłania, stół, krzesła i szafa. Po powstaniu warszawskim w Kalwarii Zebrzydowskiej zjawił się sztab AK z generałem Olbrychtem ps. „Olza”, pułkownikiem Władysławem Moykowskim ps. „Leszczyński” oraz oficerem Wiśniewskim i jego córką, łączniczką Jadwigą. Sztab szukał mieszkania i przybysze zjawili się u mnie. Widzieli wolne mieszkanie na poddaszu, jednak generałowi nie odpowiadało. Dlatego poszedł mieszkać u sióstr „szarytek” w Zebrzydowicach. Pozostali zostali u mnie. Śniadania i kolacje jadali u mnie, a na obiady chodzili do p. Stelowej mieszkającej w pobliżu.

Domek był wypełniony zupełnie, bo na dole w jednym pokoju mieszkało dwóch oficerów niemieckich, w drugim ja z mężem Rudolfem i dwoma małymi córeczkami Urszulką i Małgorzatką, a w kuchni moja mama

i siostra Helena. W węglu w piwnicy ukryte było radio. Było bezpiecznie, bo przed domem stała niemiecka warta!

Generał Olbrycht mieszkał u sióstr „szarytek” jako rekonwalescent. Mieszkał wygodnie. Jednak ten rekonwalescent nie podobał się Niemcom i był obserwowany, a następnie aresztowany. Osadzony został w więzieniu w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Akowcy jednak czuwali i postanowili go uwolnić, gdyż przez okupantów generał nie był rozpoznany. Grupa pod dowództwem barczystego mężczyzny z Izdebnika, Alojzego Piekarza ps. „Lep” wyważając drzwi więzienia uwolnili osadzonego. Generał odjechał „w nieznaną” na koniu, który był podstawiony niedaleko. W czasie akcji „Lepa”, aby uspić czujność Niemców, akowiec w brązowym habicie przyjmował na klasztornej folwarku żandarmerię niemiecką dobrą wódką i smacznymi kanapkami.

Był to bohaterski wyczyn oddziału „Lepa”, tym bardziej, że działało się to na oczach niemieckiej organizacji „TOT”, która zajmowała cały sąsiedni budynek dawnego sądu a obecnie liceum.

Po uwolnieniu generała ja chodziłam na wywiad. Okazało się, że cała akcja była tak obmyślana i przeprowadzona, że w miasteczku prawie nikt nie wiedział, co się wydarzyło. Bohaterski wyczyn partyzantów z oddziału Alojzego Piekarza sygnalizowało później radio „Wolna Europa”. Akcja ta, dzięki perfekcyjnemu przeprowadzeniu, nie spowodowała niemieckich represji.

Wkrótce zbliżał się front wojenny. 22 stycznia 1945 r. wczesnym raniem oficerowie niemieccy oraz wartownicy nagle zniknęli bez śladu. Pojawili się żołnierze hitlerowcy w białych kitlach. Przeszukali cały dom, czy ktoś się nie ukrył. Chyba sami mieli chęć, aby się schować, ale myśmy ich nie zatrzymywali.

Noc z 23/24 stycznia 1945 r. spędziliśmy ze sztabem AK w piwnicy-schronie. Przez okienka obserwowaliśmy potyczkę cofających się Niemców z podchodzącymi z potoku Borońki żołnierzami rosyjskimi. Przed naszym domem padł żołnierz niemiecki. Leżał i jęczał z bólu. Podszedł do niego żołnierz rosyjski. Opróżnił kieszenie rannego Niemca, usiadł na jego brzuchu wyjął organki i zagrał jakąś wesołą melodię, a potem kolbą swej pepeszki dobił leżącego.

Następnie odjął rzynek z karabinu niemieckiego i zastąpił nim sznurek swej pepeszki. Ja obserwowałam to wszystko z okien naszej piwnicy. Moje małe córeczki: Urszulka i młodsza Małgorzatka spały smacznie w piwnicy pod pierzynką w kojcu.

Nadszedł 24 stycznia 1945 r. i zjawili się żołnierze rosyjscy – „wyzwoliciele”, umorusani i utrudzeni. Pułkownik Moykowski rozmawiał z nimi

po rosyjsku. Prosił o kwaszoną kapustę. Przyniosłam im z piwnicy dużą miskę kwaszonej kapusty, postawiłam talerzyki i widelce. Jednak oni brali kapustę rękami i łapczywie jedli, a nas częstowali wódką, którą znieuacka wylewałam pod kwiatki. Na podziękowanie podarowali mi amerykański nożyk z dobrej stali, który używam do dziś do obierania ziemniaków i warzyw.

Rok 1945 upłynął mojemu mężowi intensywną pracą nad dokończeniem studiów rozpoczętych przed wojną na politechnice lwowskiej. Po ukończeniu studiów dostał posadę kierownika odlewni w Charsznicy koło Miechowa, gdzie w październiku 1946 r. został aresztowany za działalność w AK i skazany na 8 lat więzienia. Nie pomogły żadne starania i swoją karę odsiedział do ostatniego dnia. Moje córeczki miały wtedy: starsza 5 lat, a młodsza 3. Borykałam się więc z losem sama. Pułkownik Moykowski wrócił po wojnie do Warszawy i zamieszkał na Saskiej Kępie. Niedługo zmarł. P. Jadzia Wiśniewska wyszła za męża za p. Kołłątają i wraz z mężem i ojcem wyjechali do Kanady. Jakiś czas pisali do mnie listy. Jednak teraz korespondencja się urwała.

Na pamiątkę bohaterskiego wyczynu partyzantów z oddziału Alojzego Piekarza „Lepa” wmurowana została na budynku obecnego liceum, po prawej stronie, tablica upamiętniająca tę akcję. Byłam wraz z mężem na tej uroczystości. Było to 9 maja 1987 r.

Każdy dom, tak jak każda rodzina, ma swoją historię, którą warto jest poznać. Z takich drobnych, niekiedy zupełnie niepozornych i nieznaczących wydarzeń tworzona jest historia naszych dziejów. Dlatego warto je upamiętnić.

Kalwaria Zebrzydowska, maj 2002 r.

Michalina Zabagło (1909-2002) – nauczycielka. Pracę zawodową rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Zebrzydowicach jako nauczycielka matematyki. Wybuch II wojny światowej przerwał pracę w szkole. W okresie okupacji hitlerowskiej należała do AK, była łączniczką. Po zakończeniu działań wojennych pracowała w Szkole Podstawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej. W 1972 r. przeszła na emeryturę, jednak dalej brała udział w życiu społecznym.

Kalendarium (1)

VI i VII w. – osiedlanie się plemion słowiańskich w rejonie dorzecza górnej Wisły i obszarów ościennych.¹

VII i VIII w. – na obszarach tych pojawia się słowiańskie plemię Wiślan, które stworzyło początki dość silnej państwowości.²

VIII / IX w. – w Izdebniku i Bugaju koło późniejszej Kalwarii istnieją prawdopodobnie warowne grodziska Wiślan.³

IX / X w. – państwo Wielkich Moraw podbija Wiślan.⁴

X wiek – państwo wielkomorawskie zostało pokonane przez Węgrów, którzy jednak nie dotarli w dorzecze górnej Wisły. Następnie teren ten dostaje się pod panowanie czeskie.⁵

II połowa X w. i początek XI w. – tworzy się państwo polskie, co powoduje uwolnienie Krakowa i Ziemi Wadowickiej od dominacji czeskiej i wcielenie jej do księstwa krakowskiego.⁶

30.IX.1278 r. – dokument Bolesława Wstydlwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego określający granicę między swym księstwem krakowskim a śląskim, księstwem oświęcimskim należącym do księcia Władysława (zmarłego w 1291 r.) i poręczając mu spokojne posiadanie jego pogranicza, wyjął spod władzy Władysława wsie dorzeczu rzeki Skawy, zasiedlone przez rycerzy Radwanitów w nagrodę za ich dotychczasowe i, spodziewa się, także ich przyszłe zasługi wobec księcia krakowskiego. Tym samym dokumentem pozwolił Bolesław Radwanicom – Michałowi, Unazdowi i Glozanowi zakładać dalsze wsie na tym terenie na prawie polskim lub magdeburskim oraz łowić zwierzynę w lasach na przestrzeni od Leńcz po Górę Żar i Upik (chyba chodzi o Górę Lanckorońską) po obu stronach rzeki Skawinki aż do granicy węgierskiej.⁷

30.VI.1336 r. – potwierdzenie dokumentu Bolesława Wstydlwego przez króla Kazimierza Wielkiego. Wsie należące do rodu herbu Radwan

leżały na terenie obu księstw: krakowskiego i oświęcimskiego tworząc tzw. korytarz radwanicki.⁸ Dzieliła go rzeka Skawinka. Do Radwanitów należały wsie: Benczyn, Bienkowice, Brzezinka, Brzeźnica, Jaskowice, Kopytówka, Marcyporęba, Ochodza, Paszkówka, Pobiedr, Przytkowice, Radocza, Roków, Sosnowice, Stanisław Górny, Trzeboł, Wioska (dziś nieznana), Wysoka, Zebrzydowice i Brody (te dwie ostatnie tworzyły jedną gromadę).⁹ Na tym terenie założyli oni jeszcze wsie: Dąbrówkę, Gorzeń, Jaszczurową, Ostałówkę, Porębę Kozią, Porębę Świnną, Skawce i Zawadkę.¹⁰

Ok. 1470 r. – Jan Długosz w *Liber beneficiorum* podaje wszystkich Radwanitów na tzw. korytarzu radwanickim, a będących kolatorami parafialnych kościołów względnie płacących dziesięciny plebanom. M.in. występują nieznani z imienia Zebrzydowscy w Zebrzydowicach i Brodach.¹¹

II połowa XV w. – synowie Wilhelma, syna Gotarda Radwanity: Antoni, Wincenty, Łukasz, 4-ty nieznanego imienia i Fabian, po śmierci ojca dzielą majątek. Ostatniemu z nich: Fabianowi przyznają Zebrzydowice, od których według Nieckiego przybrał nazwisko.¹²

Przełom XV i XVI w. – ówczesny właściciel Zebrzydowic Fabian Zebrzydowski ożeniony z Pisarzowską ma syna Jana – rotmistrza królewskiego i przypuszczalnie od 1520 r. kasztelana oświęcimskiego.¹³

Po roku 1538 – umiera Jan Zebrzydowski, syn Fabiana, ożeniony z Felicją Przpkowską. Pozostawił 3 synów i 3 córki: Floriana, Kacpra, Zygmunta oraz Agnieszkę Elżbietę i Felicję.¹⁴

1553 r. – urodził się Mikołaj Zebrzydowski, przyszły fundator Kalwarii., którego ojcem był Florian, a matką Zofia z domu Dzikówna.¹⁵

1556 r. – umiera Florian Zebrzydowski, od 1538 r. – dworzanin królewski, od 1548 r. sekretarz królewski, od 1552 r. – kasztelan oświęcimski i burgrabia zamku wawelskiego, od 1554 – kasztelan lubelski, był także hetmanem nadwornym, starostą sądeckim i tyszowieckim. On to stworzył podstawy fortuny Zebrzydowskich. Ożeniony z Zofią Dzikówną z Pierśni.¹⁶ Miał syna Mikołaja (ur. W 1553 r.) przyszłego fundatora Kalwarii i drugiego syna Jana.¹⁷

Przed rokiem 1583 – Mikołaj Zebrzydowski pojął za żonę Dorotę Herbutównę.¹⁸

1583 r. – urodził się Jan Zebrzydowski, syn Mikołaja i Doroty, kontynuator rozpoczętej przez ojca budowy Kalwarii.¹⁹

- 1585 r.** – Mikołaj Zebrzydowski, dotychczasowy rotmistrz zostaje starostą generalnym krakowskim. W tym roku otrzymuje również grodowe starostwo stężyckie.²⁰
- 1587 r.** – Mikołaj Zebrzydowski otrzymuje niegrodowe starostwo bolesławickie.²¹
- 1588 r.** – Mikołaj Zebrzydowski wchodzi w posiadanie lanckorońskiego starostwa niegrodowego, przyległego do odziedziczonych Brodów i Zebrzydowic należących do jego brata Jana.²² Starostwo to obejmowało zamek zbudowany przez króla Kazimierza Wielkiego, miasteczko Lanckoronę i 18 wsi. Od tego czasu Zebrzydowski obrał zamek lanckoroński za swą zwykłą rezydencję.²³
- 1589 r.** – Mikołaj Zebrzydowski otrzymuje urząd wojewody lubelskiego.²⁴
- Przed 1592 r.** – Mikołaj Zebrzydowski zaczął poszerzać szczypty teren zebrzydowicko-brodzki kosztem pustego obszaru pokrytego lasami i polami, należącego do starostwa barwałdzkiego i osadził na nim nawet kilku zagrodników. Na to Jan Spytek Komorowski, tenentariusz Barwałdzki najechał nań. Zebrzydowski najazd odparł.²⁵
- 1592 r.** – Mikołaj Zebrzydowski wraz z bratem Janem wniósł sprawę rozgraniczenia spornego terenu do krakowskiego sądu podkomorskiego.²⁶
- 21.VIII.1593 r.** – sąd oddał sporny obszar Zebrzydowskiemu, określając jego granicę od rzeczki Skawinki na granicy Leśnicy i Brodów, następnie poza późniejszą kaplicą Kajfasza i poza Bugajem Klasztornym przez środek wierzchołka góry Żar do Czernej i do drogi do Wadowic.²⁷
- 1597 r.** – dawny dworzaniec Zebrzydowskiego Hieronim Strzała, dziedzic pobliskiej Dąbrówki przywozi z Jerozolimy modele kościoła Ukrzyżowania i Grobu Chrystusa, także dzieło Adrychomiusza²⁸, służące w Europie za „poradnik” zakładania fundacji kalwaryjnych – jest to początek fundacji kalwaryjnej w przyszłej Kalwarii Zebrzydowskiej.²⁹ Obaj bracia Jan i Mikołaj Zebrzydowscy występują w krakowskich sądach podkomorskich: Jan określony jako dziedzic Zebrzydowic, a Mikołaj – Brodów.³⁰ Najprawdopodobniej wkrótce Jan umiera, a nad jego synem Mikołajem obejmuje opiekę stryj Mikołaj. Syn Jana, Mikołaj w **1604 r.** wstąpił do zakonu Bernardynów w Krakowie, a w roku 1609 otrzymał święcenia kapłańskie podczas konsekracji kościoła konwentalnego w Kalwarii. Wysłany na dalsze studia do Rzymu tam zmarł **4.XII.1611 r.**³¹ Mikołaj Zebrzydowski po śmierci brata Jana i wstąpieniu jego syna do zakonu stał się dziedzicem Zebrzydowic.

Przypisy:

1. Aleksey Siemionow, *Ziemia Wadowicka*, Wadowice 1984, s.85.
2. *Ibidem*, s.85.
3. *Ibidem*” s. 85, 282, 296.
4. *Ibidem*” s.85
5. *Ibidem*.
6. *Ibidem*
7. Hieronim Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, wyd. Calvarianum, Kraków 1984, s.34.
8. *Ibidem*, s.34; z dokumentu Bolesława Wstydlivego z 30 IV 1278 r. wpisanego do rękopisu Archiwum Prowincji Bernardynów.
9. *Ibidem*, s.34, 35.
10. *Ibidem*, s.35, cyt. za: J. Putek „O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie” – Kraków 1938 r. s. 6, 7, 27, 29,
11. *Ibidem*, s.35, cyt. za: Jan Długosz, *Liber beneficiorum Diocesis Cracoviensis*, wyd. L. Łętowski, t.1, Cracoviae 1863.
12. *Ibidem*, s.34, cyt. za: Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, Lipsk 1845, T. 10 s 145 – 149,
13. H. Wyczawski – „Kalwaria ...” s. 36 za: W. Dworzaczkiem „Genealogia” Warszawa 1959, Tablice – tabl. 134,
14. *Ibidem*,
15. *Ibidem*,
16. *Ibidem*,
17. H. Wyczawski – „Kalwaria ...” s. 37. Według Niesieckiego „Herbarz Polski” i Dworzaczka „Genealogia” Florian Zebrzydowski miał z Dzikońną tylko jednego syna Mikołaja, fundatora Kalwarii. Tymczasem ze źródeł kalwaryjskich oraz „Dziennika spraw domu zakonnego św. Barbary” jezuita J. Wielewieckiego wiadomo, że Mikołaj posiadał jeszcze brata Jana, prawdopodobnie starszego, dworzaniec królewskiego i starostę szadkowskiego. Dlatego Wyczawski podważa stwierdzenie o jednym synu Floriana,
18. *Ibidem*, s. 39,
19. *Ibidem*, s. 42,
20. *Ibidem*, s. 39, za: J. Wielewicki – „Dziennik spraw domu zakonnego św. Barbary” T. 7 s. 46, „Akta sejmikowe Województwa Krakowskiego” T. 1 s. 128,
21. *Ibidem*,
22. *Ibidem*,
23. *Ibidem*, s. 57,
24. *Ibidem*, s. 39,
25. *Ibidem*, s. 41,
26. *Ibidem*,
27. *Ibidem* s. 42, za: E. Janota „Wiadomości o Żywiecczyźnie” i Archiwum Prowincji Bernardynów,
28. Ch. Adrichomius – „Jerusalem sicuti tempore Christi floruit(?) et suburbanorum insigniorumque historiarum eius brevis descriptio” Coloniae 1584, 1588 i dalsze wydania,
29. Czesław Bogdalski – „Święta Kalwaria Zebrzydowska” Kraków s. 6,
30. H. Wyczawski – „Kalwaria ...”s. 37 za: Archiwum Prowincji Bernardynów”, Akta Sejmikowe Województwa Krakowskiego T. 1, wyd. S. Kutrzeba Kraków 1932, s. 161; J. Wielewicki – „Dziennik domu zakonnego ... św. Barbary ...” s. 56
31. *Ibidem* s. 37, 38.

Letnie Festiwale Muzyczne w Sanktuarium Kalwaryjskim

W bieżącym roku odbył się już trzynasty Letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Kalwaryjskim. Jest to okazja do pewnej refleksji nad tym ważnym wydarzeniem kulturalnym w Kalwarii Zebrzydowskiej. Warto również przypomnieć ich krótką historię.

Inicjatorem Letnich Festiwali Muzycznych w Sanktuarium Kalwaryjskim był Robert Grudzień - organista, dyrektor Fundacji im. Mikołaja z Radomia. Z pomysłem zorganizowania koncertów muzycznych w Bazylice oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej zgłosił się do Burmistrza Miasta Augustyna Ormantego oraz do ówczesnego kustosa klasztoru oo. Bernardynów ojca Jonasza Podsiadły. Wyrazili oni aprobatę i pomogli w organizacji **I Letnich Koncertów Festiwalowych w Sanktuarium Kalwaryjskim**, które odbyły się w lipcu i sierpniu 1996 roku. Prowadzący te koncerty Roland Witold Manowski w programie koncertów napisał:

„...Hiszpański franciszkanin Jan Idzi Zamora w swym dziele „Ars Musica” zapisał: „Muzyka tak jest z natury z nami związana, że choćbyśmy chcieli obywać się bez niej, to byśmy nie mogli.” Cytatowi temu odpowiada i w jego świetle najpełniej jawi się sylwetka radomianina, absolwenta Akademii Muzycznej w Łodzi Roberta Grudnia. Jego upór, konsekwencja, umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi, niezawodność w realizacji zadań organizacyjnych na rzecz Festiwalu, angażowanie wykonawców i popularyzowanie tegorocznej premierowej imprezy, jak i koncertowanie świadczą iż bez muzyki obyć by się nie mógł. ...”

Organizatorami I Letnich Koncertów Festiwalowych w Sanktuarium Kalwaryjskim byli: Klasztor Ojców Bernardynów, Burmistrz Miasta i Ośrodek Kultury w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Fundacja im. Mikołaja z Radomia. Współpracowali z nimi organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Leżajsku. Biuro organizacyjne znajdujące się w Ośrodku Kultury w Kalwarii Zebrzydowskiej stanowili:

- Robert Grudzień - dyrektor festiwalu,
- Małgorzata Radoń - kierownictwo organizacyjne,

- Jerzy Kukla - przygotowanie organów,
- Roland Witold Makowski - prowadzenie koncertów.

Dobrodziejami Festiwalu byli: Bank Energetyki S.A., Generalny Konsulat Austriacki w Krakowie, Polskie Linie Lotnicze LOT, Fundacja im. Mikołaja z Radomia oraz Agencja Celna Adam Michalczewski.

W koncertach festiwalowych zdecydowanie przeważa muzyka dawna i religijna. Nie brakuje też muzyki nowej i nie tylko religijnej. Dyrektor Robert Grudzień dbał o to, aby zadowolić potrzeby różnych słuchaczy. Przez trzynaście lat istnienia Festiwalu wykształciła się liczna grupa melomanów, a niektórzy planują urlop zależnie od koncertów. Dlatego są bardzo różnorodni wykonawcy, zarówno o sławie światowej, jak i bardzo dobrzy amatorzy. Mieliśmy zaszczyt gościć dwukrotnie Teresę Żyliš – Garę – światowej sławy śpiewaczkę, pięciokrotnie tenora Wiesława Ochmana, który w 2001 roku prezentował swoje obrazy na wystawie „Impresja malarskie Wiesława Ochmana”. Dwukrotnie koncertował wspaniały skrzypek Konstanty Andrzej Kulka. W 1999 roku Festiwal otwierał prof. Stefan Stulgrosz ze swoimi „Poznańskimi Słowikami”, którzy przebywali w Kalwarii Zebrzydowskiej na dwutygodniowym obozie wypoczynkowo – muzycznym. Różnorodność wykonawców prezentują między innymi: Trio harmonijek ustnych „Con Brio”, Robert Wallace grający na dudach szkockich, Duo Glass, Józef Skrzek oraz Anna Szałapak i inni. Częstym gościem był Georgij Agratina grający na fletni Pana i cymbałach. Poezje Papieża Jana Pawła II recytowali Krzysztof Kolberger oraz Jerzy Zelnik, utwory księdza Jerzego Popiełuszki - Grażyna Barszczewska, a poezję ks. Twardowskiego - Włodzimierz Matuszak. Występowało również, pochodzące z Kalwarii Zebrzydowskiej, śpiewające rodzeństwo Ewa i Marcin Wolakowie.

Artyści zwracają uwagę na „geniusz miejsca”, jakim jest „Polska Jerozolima” – Kalwaria Zebrzydowska – wspaniałe połączenie krajobrazu, a więc natury i architektury – dzieła człowieka. Nie przez przypadek koncerty odbywały się w piątki po wieczornej mszy świętej czyli ok. godz. 19⁴⁵, a obecnie o 20⁰⁰. Przecież w tym miejscu piątek-dzień śmierci Chrystusa jest upamiętniony corocznym Misterium Pasyjnym w Wielkim Tygodniu. Wsłuchanie się w wspaniałą muzykę pozwala na połączenie przeżyć duchowo-mistycznych z wrażeniami estetycznymi.

Bardzo dobrze się stało, że inicjatywa Roberta Grudnia trwa już 13 lat i miejmy nadzieję, że będzie to już tradycją wieloletnią. Sanktuarium Kalwaryjskie ma zdolność zjednywania sobie ludzi o różnej wrażliwości estetycznej, o różnych postawach oraz poglądach. Tutaj muzyka zyskuje jakąś dodatkową wartość i pozostawia niezatarte wrażenie. Wytrawni melomani i niekiedy przypadkowi słuchacze zauroczeni są brzmieniem kalwaryj-

skich organów, z których wytrawni organiści wydobywają najbardziej niespodziewane dźwięki.

Należą się szczególne podziękowania Panu Robertowi Grudniowi, dyrektorowi Festiwalu, również za wspaniałe koncertowanie na organach, dobór wykonawców i determinację w organizacji Festiwalu. Również wszystkim wykonawcom składamy bardzo serdeczne podziękowania od licznej grupy kalwaryjskich melomanów (pochodzących nie tylko z Kalwarii).

Odrębne wyrazy wdzięczności należą się wszystkim ludziom i instytucjom dobrej woli, którzy przyczynili się do istnienia Festiwalu poprzez pomoc finansową. Oprócz wcześniej wymienionych do dobrodziejów Festiwalu należy zaliczyć: Zakład Produkcyjny Obuwia „Ryłko”, Cech Rzemiosł Różnych i Bank Spółdzielczy w Kalwarii Zebrzydowskiej, Pizzeria „U Jacka” z Kalwarii, Zakład „Ogarpol”, „Delpin”, Istituto Italiano di Cultura oraz województwo małopolskie, Starostwo Powiatowe w Wadowicach i Urząd Miasta w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz wielu innym, tym nie wymienionym.

Wiele festiwali poświęconych zostało Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz wpisowi Sanktuarium Kalwaryjskiego na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO.

Szczególnym wydarzeniem był pierwszy koncert XI Festiwalu Muzycznego, który odbył się w poniedziałek 29 maja 2006 r. w dwa dni po wizycie w bazylice kalwaryjskiej Papieża Benedykta XVI. Festiwal ten został poświęcony osobie Papieża Jana Pawła II. Podczas koncertu inauguracyjnego miała miejsce światowa prapremiera koncertu Es – dur OP.25 na fortepian i orkiestrę skomponowanego w lutym 2006 roku przez Sławę Kowalinskiego i dedykowanego Papieżowi Benedyktowi XVI. Honorowy patronat nad koncertem objęli: *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz, Premier Rządu RP Kazimierz Marcinkiewicz, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski, Wojewoda Małopolski Witold Kochan oraz Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec Thomas Gläser.*

Obecnie główną część organizacji przejęło Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kalwarii Zebrzydowskiej przy współudziale Klasztoru oo. Bernardynów. Znaczną część kosztów organizacji jest finansowana ze środków Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Ostatni, finałowy koncert XII Festiwalu Muzycznego (19 sierpnia 2007 r.) został odwołany, gdyż w tym samym terminie Klasztor oo. Bernardynów zaplanował inny koncert w 5 rocznicę drugiej pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Sanktuarium Kalwaryjskiego. Była to „Wielka Msza – Jan Paweł II”. Zabrakło wówczas komunikacji pomiędzy Dyrektorem Festiwalu a czynnikami miejscowymi.

Należy się cieszyć, że idea koncertów muzycznych w Sanktuarium Kalwaryjskim zaszczerpiona przez Roberta Grudnia jest dalej kontynuowana. Jest okazją do pogłębienia współpracy pomiędzy klasztorem i miastem. Liczymy, że przyszłe Letnie Festiwale Muzyczne będą również wspaniałe, jak wiele dotychczasowych. Zachęcamy Kalwarian do liczniejszego udziału w tym ważnym wydarzeniu historycznym.

Kalwaria Zebrzydowska, wrzesień 2008 r.

Stanisław Sypniewski

Wykaz artystów występujących na Letnich Festiwalach Muzycznych w Sanktuarium Kalwaryjskim

Wszystkie koncerty odbywają się w piątki po wieczorowej mszy świętej ok. godz. 19⁴⁵

I Letnie Koncerty Festiwalowe w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 1996

- 5 lipca:** Elisabeth Vlcek - śpiew (Austria)
Wolfgang Panhofer - wiolonczela (Austria)
Leszek Werner - organy (Kraków)
- 12 lipca:** Helmut Demmer - trąbka (Austria)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 19 lipca:** Przemysław Kapituła - organy (Warszawa)
- 26 lipca:** Paweł Cabała - organy (Elbląg)
Marek Ułański - gitara (Łódź)
- 9 sierpnia:** Dieter Paetzold - saksofon (Austria)
Emanuel Amtmann - organy (Austria)
- 23 sierpnia:** Marek Kudlicki - organy (Austria)

II Letnie Koncerty Festiwalowe w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 1997

- 4 lipca:** Michel Colin - organy (Francja)
Promocja Płyty Kompaktowej:
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 11 lipca:** Herman Ebner - róg alpejski (Austria)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 18 lipca:** Marcin Wolak - śpiew (Kalwaria Zebrzydowska)
Włodzimierz Koszuba - organy (Ukraina)
- 25 lipca:** Duet „Barre en Bloc” - (Austria)
- Robert Finster - flet prosty, obój
- Hans Palier - gitara
- Jarzy Kukla - organy (Bielsko-Biała)
- 1 sierpnia:** Grzegorz Olkiewicz - flet (Wrocław)
Andrzej Chorościński - organy (Warszawa)
- 8 sierpnia:** Colin Andrews & Janette Fishell
- duet organowy(USA)
- 22 sierpnia:** Lidia Wojnowska śpiew (Poznań)
Sławomir Kamiński - organy Poznań)
- 29 sierpnia:** Orkiestra Kameralna „Arcata”
- Jerzy Kurkow - organy (Ukraina)
- Halina Gusiewa - skrzypce (Warszawa)
- Heinz Prammer - dyrygent (Austria)

III Letnie Koncerty Festiwalowe w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 1998

- 3 lipca:** **Wiesław Ochman** - tenor (Warszawa)
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 10 lipca:** **Monica Letourneau** - sopran (Kanada)
Lucas Chorościński - organy (Kanada)
- 17 lipca:** **Zespół Wokalny „all' Antico”** (Łódź)
Wolfgang Panhofer - wiolonczela (Austria)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 24 lipca:** **Ewa Wolak** - śpiew (Kalwaria Zebrzydowska)
Zygmunt Antonik - organy (Katowice)
- 31 lipca:** **Kwintet Dęty „Stella Brass”** (Austria)
- **Berhard Bär** - trąbka
- **Tobias Egle** - trąbka
- **Gaston Öhri** - róg
- **Dietmar Nigsch** - tuba
- **Józef Amann** - dyrygent
Ferdinand Klinda - organy (Słowacja)

IV Letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 1999

Dla uczczenia Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny

- 27 czerwca:** **Chór Chłopięcy i Męski PTP „Poznańskie Słowiki”**
Stefan Stuligrosz - dyrygent
- 2 lipca:** **Teresa Żylis-Gara** - sopran
Robert Grudzień - organy

- 9 lipca:** **Trio harmonijek ustnych „Con Brio”**
- **Zygmunt Zgraja**
- **Zdzisław Kuniniec**
- **Janusz Zając**
Otto Krämer - organy (RFN)
- 16 lipca:** **Maryke Langelaan** - sopran (Francja)
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 23 lipca:** **Ensemble Wels** - (Austria)
- **Wolfgang Rath** - flet
- **Michael Hazod** - gitara
- **Norbert Prammer** - wiolonczela
Bogdan Narloch - organy (Koszalin)
- 30 lipca:** **Zespół Muzyki Dawnej „HORTUS MUSICUS”**
Roman Perucki - organy (Gdańsk)

V Letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 2000

Dedykowany Papieżowi Janowi Pawłowi II w 80-tą rocznicę urodzin

- 9 czerwca:** **Światowej sławy duet:**
Teresa Żylis-Gara - sopran
Wiesław Ochman - tenor
Robert Grudzień - organy
- 23 czerwca:** **Georgij Agratina** - fletnia Pana, cymbały (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)
Kameralna Orkiestra Festiwalowa
- 30 czerwca:** **Igor Zacharczenko** - skrzypce (Ukraina)
Ludmiła Laruk - organy (Ukraina)

- 7 lipca:** **Konstanty Andrzej Kulka** - skrzypce
Kwartet „Prima Vista”
 - Krzysztof Bzówka
 - Józef Kolinek
 - Dariusz Kisielewski
 - Jerzy Muranty
Jerzy Dybał - kontrabas
Władysław Kłosiewicz - klawesyn
- 14 lipca:** **Duet Gitarowy „Alirio”:**
 - Joanna Baran
 - Jadwiga Mrocza
Alessandro Bianchi - organy (Włochy)
- 21 lipca:** **Paweł Joks** - trąbka (Poznań)
Waldemar Gawiejnowicz - organy (Poznań)
- 28 lipca:** **Susan Landle** - organy (Szkocja)
Anna Szałapak (recital) - śpiew (Kraków)
Michał Pótorak - skrzypce
Konrada Masyło - instrumenty klawiszowe

VI Letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 2001

Poświęcony pamięci Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- 8 czerwca:** **Otwarcie wystawy**
„Impresja malarskie Wiesława Ochmana”
Duet:
Aleksandra Stokłosa - sopran
Wiesław Ochman - tenor
Robert Grudzień - organy
- 15 czerwca:** **Chór Żeński „CANTICA”** (Skawina)
Krzysztof Wilkus - organy (Poznań)

- 22 czerwca:** **Maria Zientek** - sopran (Katowice)
Elżbieta Włosek - organy (Rybnik)
- 29 czerwca:** **Robert Wallace** - dudy szkockie (Szkocja)
Robert Grudzień - organy (Radom)
Chór Chłopięcy i Męski „DUDAREK” - (Lwów)
- 6 lipca:** **Piotr Sadowski** - skrzypce (Bielsko-Biała)
Renata Sadowska-Smolik - klawesyn (Bielsko-Biała)
Bogdan Narloch - organy (Koszalin)
- 13 lipca:** **Stanisław Dziewior** - trąbka (Katowice)
Zygmunt Antonik - organy (Katowice)
- 20 lipca:** **Zespół Muzyki Dawnej „Rocal Fuza”**
 (Świeradów Zdrój)
Henriete De Vries - organy (RPA)
- 27 lipca:** **Jubileusz 15-lecia pracy artystycznej**
Roberta Grudnia
Konstanty Andrzej Kulka - skrzypce (Warszawa)
Georgij Agratina - fletnia Pana cymbały koncertowe
Robert Grudzień - organy (Radom)

VII Letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Kalwaryjskim Kalwaria Zebrzydowska, 2002

*Dedykowany Papieżowi Janowi Pawłowi II
 z okazji Jego wizyty w Kalwarii Zebrzydowskiej*

- 2 czerwca:** **Anna Szałapak** - śpiew
Konrad Mastyło - organy
Grupa Muzykująca z Hameln (RFN)
- 14 czerwca:** **Miejski Nauczycielski Chór „GORCE”** (Nowy Targ)
Janina Glińska - dyrygent chóru
Waldemar Gawiejnowicz - organy (Poznań)

- 21 czerwca:** **Barock Thune** - (Kraków)
 - **Wacław Mulak** - trąbka
 - **Benedykt Matusik** - trąbka
 - **Tomasz Sobaniec** - kotły
Ewa Bąk - organy (Bielsko-Biała)
- 28 czerwca:** **Wiesław Ochman** - tenor (Warszawa)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 5 lipca:** **Współczesna Muzyka Chrześcijańska**
Bartosz Hadała & Friends
 - **Bartosz Hadała** - śpiew, fortepian
 - **Jarek Surdyka** - gitara basowa
 - **Rafał Latawiec** - śpiew, gitara
 - **Michael Caskey** - perkusja (USA)
 - **Mirosław Linda** - śpiew
 - **Magdalena Hadała** - śpiew
 - **Fred Glesnes** - saksofon (Norwegia)
Władysław Szymański - organy (Mikołów)
- 12 lipca:** **Lindsay Davidson** - dudy szkockie (Szkocja)
Irena Czubek - harfa (Kraków)
Alessando Bianchi - organy (Włochy)
- 19 lipca:** **DUO GLASS:**
Anna i Arkadiusz Szafraniec (Gdańsk)
Silwano Rodi - organy (Włochy)
- 26 lipca:** **Jerzy Zelnik** - recytacje (Warszawa)
Duet: Ewa i Marcin Wolakowie
 - śpiew (Kalwaria Zebrzydowska)
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)

**VIII letni Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym
 Kalwaria Zebrzydowska, 2003**

W 25 lecie pontyfikatu Jana Pawła II

- 13 czerwca:** **„TRYPTYK RZYMSKI”**
Krzysztof Kolberger - recytacje (Warszawa)
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy (Radom)
- 20 czerwca:** **Chór Żeński „CANTICA”** (Skawina)
Bogusław Ciapa - dyrygent chóru
Robert Budzyń - fortepian
- 27 czerwca:** **Tytus Wojnowicz** - obój (Warszawa)
Marek Ulański - gitara (Łódź)
- 4 lipca:** **Kwartet Bandurzystek „ORIANA”** (Ukraina)
 - **Natalia Koval**
 - **Marija Melnychyn**
 - **Neonila Kozyupa**
 - **Yuliya Rudnytska**
Waldemar Krawiec - organy (Zabrze)
- 11 lipca:** **„TRIO PORTENIO”** - (Kanada, Polska)
 - **Mariusz Monczak** - skrzypce (Kanada)
 - **Dorota Hajzer** - wiolonczela (Poznań)
 - **Jerzy Mądravski** - akordeon (Kielce)
Przemysław Kapituła - organy (Warszawa)
- 18 lipca:** **Leszek Szarzyński** - flet (Olsztyn)
Arkadiusz Skotnicki - marimba (Gdańsk)
Roman Perucki - organy (Gdańsk – Oliwa)
- 25 lipca:** **„gospels & spirituals”:**
Zbigniew Macis - baryton
Tomasz Glanc - organy (Niemcy)

**IX Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym
Kalwaria Zebrzydowska, 2004**

(5 lat Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej
na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO)

- 4 czerwca:** **Włodzimierz Matuszak** - recytacje
(popularny aktor z serialu „Plebania”)
Magdalena Idzik - śpiew
(po sukcesach z *Andreą Bocellim* i *Jose Curą*)
Robert Grudzień - organy
- 11 czerwca:** **Chór Politechniki Radomskiej
im. Kazimierza Pułaskiego**
Magdalena Schabowska - sopran
Ryszard Balmowski - dyrygent chóru
- 18 czerwca:** **„Kantata Maryjna”**
Józef Skrzek - śpiew, organy,
instrumenty elektroniczne
- 25 czerwca:** **Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska** – sopran (Katowice)
Witold Zaborny - organy (Katowice)
- 2 lipca:** **Georgij Agratina** - fletnia Pana, cymbały koncertowe
Robert Grudzień - organy
- 9 lipca:** **Jacob Lawrence** - sopran chłopięcy (Australia)
Douglas Lawrence - organy (Australia)
- 16 lipca:** **Linsay Davidson** - dudy szkockie (Szkocja)
Irena Czubek – Davidson - harfa (Kraków)
Robert Grudzień - organy
- 23 lipca:** **Małgorzata Sałacińska-Grzesiewicz** - mezzosopran
Przemysław Kapituła - organy

- 30 lipca:** **Śp. księdzu Jerzemu Popiełuszcze**
w 20-lecie tragicznej śmierci
Grażyna Barszczewska - recytacje
Catherine Dagois - kontralt (Francja)
Edgar Teufel - organy (RFN)

**X Jubileuszowy Festiwal Muzyczny
w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym
Kalwaria Zebrzydowska, 2005**

W hołdzie Janowi Pawłowi II

- 17 czerwca:** **Akademicki Chór Mariacki „ORGANUM”** (Kraków)
Zespół Instrumentalny „RICERCAR”
Bogusław Grzybek - dyrygent chóru
Georgij Agratina - fletnia Pana (Ukraina)
Robert Grudzień - organy
- 24 czerwca:** **Chór Katedry Wawelskiej** (Kraków)
Andrzej Korzeniowski - dyrygent
Patrycja Czarnecka - śpiew
Witold Zalewski - organy
- 1 lipca:** **Wiesław Ochman** - tenor
Renata Dobosz - mezzosopran
Robert Grudzień - organy
- 8 lipca:** **Chór Mieszany „ELIGIUSZ”** - (Świątniki Górne)
Lucjan Dmytrzak - dyrygent chóru
Maria Zbroja - organy
- 15 lipca:** **„Muzyka serca i rozumu”:**
Katarzyna Broda-Firla - śpiew
Józef Broda - trombity, gajdy, okaryny, drumle
Janusz Kochut - organy

22 lipca: **Adriano Falcioni** - organy (Włochy)

29 lipca: **Jerzy Zelnik** - recytacje
Maria Załanowska-Należyty - sopran
Piotr Należyty - bas
Georgij Kurkow - organy (Ukraina)

**XI Festiwal Muzyczny w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym
 Bazylika pw. Matki Bożej Anielskiej
 Kalwaria Zebrzydowska, 2006**

Pamięci Papieża Jana Pawła II

KONCERT INAUGURACYJNY (poniedziałek, godz. 20⁰⁰)

29 maja: *Światowa prapremiera:*
KONCERT Es – dur OP. 25 na fortepian i orkiestrę
Sława Kowalinski – kompozycja z lutego 2006 r.
 Koncert dedykowany **Papieżowi Benedyktowi XVI.**

Orkiestra Akademii Beethovenowskiej
Krakowski Chór Uniwersytetu Jagiellońskiego
Anne – Kathrin Brehl – fortepian (Niemcy)
Robert Grudzień - organy
Maciej Tworek - dyrygent
Piotr Jackowski - słowo wiążące

Honorowy patronat:

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Lech Kaczyński**,
- Metropolita Krakowski Kardynał **Stanisław Dziwisz**,
- Premier Rządu RP **Kazimierz Marcinkiewicz**,
- Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Kazimierz Michał Ujazdowski,
- Wojewoda Małopolski **Witold Kochan**,
- Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec **Thomas Gläser**.

Organizatorzy koncertu:

- Kustosze Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej
O. dr Damian Muskus,
- Burmistrz Miasta i Gminy Kalwaria Zebrzydowska
dr inż. Augustyn Ormanty
- Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego **prof. dr hab. Karol Musioł**

Producent koncertu:

- **Robert Grudzień** – dyrektor Fundacji im. Mikołaja z Radomia.

KONCERTY FESTIWALOWE (piątki, godz. 20⁰⁰):

9 czerwca: **Beata Raszkievicz** - sopran,
Ewa Bąk - organy,

16 czerwca: **Zespół „G A L I C J A”**,

23 czerwca: **Marie Twohing** - harfa, śpiew (Irlandia),

30 czerwca: **Elżbieta Towarnicka** - sopran,
Konrad Mastyło - organy, fortepian,

7 lipca: **Iwona Jędruch**
 - Misterium na gongach i misach dźwiękowych,
Robert Grudzień - organy,

14 lipca: **Lindsay Davidson** - dudy szkockie (Wielka Brytania)
Irena Davidson-Czubek - harfa,

21 lipca: **Henrik Alinder** - organy (Szwecja),

28 lipca: **Jubileusz 20 lat działalności artystycznej
 i organizatorskiej ROBERTA GRUDNIA.**
Georgij Agratina - fletnia Pana, cymbały
Robert Grudzień - organy.

Słowo o muzyce podczas koncertów: **Lucjan Dmytrzak**.

**XII Festiwal Muzyczny Sanktuarium Pasyjno-Maryjne
Bazylika pw. Matki Bożej Anielskiej
Kalwaria Zebrzydowska, 2007**

29 czerwca – 19 sierpnia 2007 r. (piątki, godz. 20⁰⁰)

- 29 czerwca:** **Spektakl Jan Paweł II „Tryptyk Rzymski”**
– medytacje
Krzysztof Kolberger - recytacja,
Robert Grudzień - organy,
Promocja książki Krzysztofa Kolbergera
„Przypadek, nie-przypadek”.
- 6 lipca:** **Aga Winska** - śpiew,
Karol Gołębiowski - organy (Belgia).
- 13 lipca:** **Marek Ulański** - gitara,
Patrice Pitrois - organy (Francja).
- 20 lipca:** **Natascha Reich** - organy (Austria).
- 27 lipca:** **Catherine Dagois** - kontralt (Francja)
Edgar Teufel - organy (Niemcy).
- 19 sierpnia (niedziela):**
zaplanowany koncert przez Roberta Grudnia
„Totus Tuus”: w 5. rocznicę II Pielgrzymki
Jana Pawła II do Sanktuarium Kalwaryjskiego:
„Ave Maria” w muzyce
Marcin Ciszewski - kontratenor.
**został odwołany, gdyż klasztor oo. Bernardynów
wcześniej zaplanował na ten termin koncert
z tej samej okazji:**
„Wielka Msza Jan Paweł II”
Grażyna Zielińska - sopran,
Bernard Stieler - skrzypce
Karol Drinkowski - organy.

Słowo o muzyce podczas koncertów: **Lucjan Dmytrzak**.

**XIII Letni Festiwal Muzyczny Sanktuarium Pasyjno-Maryjne
Kalwaria Zebrzydowska, 2008**

30. rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

PRELUDIUM LETNIEGOFESTIWALU

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach (Grobek Matki Bożej)

18 lipca 2008 r. piątek godz. 20⁰⁰:

Georgij Agratina - fletnia Pana, cymbały,
Robert Grudzień - organy.

**Bazylika Mniejsza Matki Bożej Anielskiej
przy klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej**

Koncerty odbywają się w piątki o godz. 20⁰⁰

INAUGURACJA XII LETNIEGO FESTIWALU MUZYCZNEGO

27 lipca: **Stan Meus** - tenor,
Krzysztof Michałek - organy.

KONCERTY

1 sierpnia: **Anna Szałapak** - pieśń liryczna,
akompaniuje zespół

8 sierpnia: **Lena Czechowicz** - śpiew,
Stanisław Czechowicz - akompaniament.

FINAŁ

17 sierpnia (niedziela) godz. 20⁰⁰:
Ewa Wolak - mezzosopran,
Marek Stefański - organy.

**Koncerty były organizowane przy wsparciu finansowym
Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.**

Szlak spacerowy „Papieski”

Szlak spacerowy „papieski” oznaczony jest kolorem żółtym. Stanowi zamkniętą pętlę prowadzącą kalwaryjskimi ulicami. Łączy miejsca ściśle związane z pobytom papieża Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej. Od Bazyliki oo. Bernardynów [1] idziemy ul. Bernardyńską. Jest to najstarsza ulica w mieście, powstała w momencie założenia Zebrzydowa przez Mikołaja Zebrzydowskiego. (Rok 1617 przyjmuje się za początek osady przyklasztornej nazwanej Zebrzydowem – obecnie Kalwarią Zebrzydowską.) Znajduje się przy niej kilka starych domów charakterystycznych dla dawnej zabudowy miasta. Przy skrzyżowaniu z ul. 3. Maja znajduje się kapliczka Matki Bożej. Ul. 3. Maja dochodzimy do Rynku, gdzie znajduje się kościół pw. św. Józefa [2] (Miejsca związane z pielgrzymkami Jana Pawła II są opisane w następnej części informatora). Przechodzimy przez skrzyżowanie wyposażone w sygnalizację świetlną. Idziemy obok pomnika, który w okresie PRL był poświęcony bojownikom o władzę ludową. Znajduje się na nim tablica informująca o nadaniu miastu Kalwaria Zebrzydowska Krzyża Partyzanckiego. Wchodzimy w ul. Mickiewicza obok Pawilonu Wystawowego tzw. „Okrągłaka”, który został wybudowany na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku. Został on wystawiony staraniem Towarzystwa Targów Kalwaryjskich w celu ekspozycji wyrobów stolarzy kalwaryjskich aby uniezależnić się od nakładców żydowskich. Obecnie znajduje się w nim stała wystawa mebli oraz Izba Muzealna prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Kilkadziesiąt metrów dalej, po przeciwnej stronie ulicy znajduje się budynek Urzędu Miasta (poprzednio szkoły powszechnej). Jest na nim umieszczona tablica informująca o przyjęciu przez Jana Pawła II tytułu Honorowego Obywatela miasta Kalwaria Zebrzydowska. [3] Za skrzyżowanie z ul. Targową znajduje się Zespół Szkół i Placówek Oświatowych im. Mikołaja Kopernika (poprzednio Liceum Ogólnokształcące). Na ścianie budynku znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona akcji uwolnienia z więzienia sądowego przez partyzantów z oddziału AK

gen. Olbrychta ps. Olza, dowódcy Obwodu „Śląsk Cieszyński” Armii Krajowej. Dalej ul. Mickiewicza prowadzi do skrzyżowania z ul. Broniewskiego, przy którym znajduje się Centrum Kultury, Sportu i Turystyki. Przez parking dochodzimy do bramy Stadionu Sportowego „Kalwarianka”, za którą znajduje się popiersie i tablica upamiętniająca odlot helikopterem papieża Jana Pawła II z Kalwarii Zebrzydowskiej po drugiej Jego pielgrzymce do Sanktuarium Kalwaryjskiego, podczas której odprawił ostatnią swoją mszę świętą na ziemiach polskich [4]. Dalej szlak prowadzi ul. Broniewskiego, przy której znajduje się Zespół Szkół nr 1 im. Mikołaja Zebrzydowskiego. Dochodzimy do skrzyżowania z al. Jana Pawła II. Obok siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej, al. Jana Pawła II idziemy do Przychodni Zdrowia, gdzie przy wejściu znajduje się tablica pamiątkowa upamiętniająca przylot papieża Jana Pawła II helikopterem, który 7 czerwca 1979 r. wylądował na polu, na którym została wybudowana ta lecznica [5]. Szlak prowadzi następnie dalej al. Jana Pawła II w kierunku wschodnim do skrzyżowania z ul. 11 Listopada i tą ulicą do ul. Krakowskiej. Tutaj spotykamy znaki zielone szlaku prowadzącego na Górę Żarek i przechodzącego obok bazyliki oo. Bernardynów. Przy murze seminaryjnym spotykamy ponownie znaki szlaku papieskiego.

[1] Bazylika oo. Bernardynów

Karol Wojtyła już od najmłodszych lat był bardzo związany z Sanktuarium Kalwaryjskim. Często przybywał tutaj razem z rodzicami, a po śmierci matki Karola jego ojciec przybywając przed obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej powiedział do syna: *Oto matka twoja*. Karol Wojtyła przyjeżdżał wiele razy do Kalwarii Zebrzydowskiej jako uczeń, kleryk, ksiądz oraz biskup i kardynał. Jako metropolita krakowski był niemal 100 razy. Niekiedy przyjeżdżał samotnie w tajemnicy. Jako papież Jan Paweł II odwiedził bazylikę oo. Bernardynów dwukrotnie. Podczas pierwszej swojej pielgrzymki do Ojczyzny 7 czerwca 1979 r. ofiarował świecę Matce Bożej Kalwaryjskiej, modlił się przed obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej i następnie podczas nabożeństwa wygłosił homilię, w której szczególnie:

- omówił znaczenie i wpływ Sanktuarium Kalwaryjskiego na swoje życie i powołanie kapłańskie,
- przedstawił znaczenie modlitwy na Dróżkach dla rozwiązywania problemów archidiecezji,
- zwrócił uwagę na konieczność zachowania tradycji nabożeństw dróżkowych i znaczenie przewodników kalwaryjskich,

- prosił wiernych, aby tu modlili się za niego za Jego życia i po śmierci,
- nadał tytuł Bazyliki Mniejszej kościołowi przyklasztornemu oo. Bernardynów,
- zauważył, że przed kościołem parafialnym stał proboszcz kalwaryjski ks. Stanisław Szlachta z dziećmi pierwszokomunijnymi i przypomniał, że jedną z pierwszych decyzji na Stolicy Piotrowej było nadanie tytułu prałata proboszczowi kalwaryjskiemu, bo taką godność powinien on nosić.

Podczas drugiej pielgrzymki 19 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II najpierw w głębokiej ciszy modlił się w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej, a następnie odprawił swoją ostatnią Mszę św. na ternie Ojczyzny. W homilii ponownie zwrócił uwagę na znaczenie Drózek Kalwaryjskich, opiekę Matki Bożej. Prosił wiernych, tak jak w 1979 r., o modlitwę za siebie. Na zakończenie wygłosił modlitwę zawierzenia Matce Bożej Kalwaryjskiej całego narodu polskiego, szczególnie biednych, bezrobotnych, dzieci, młodzież, kapłanów i biskupów oraz siebie, kończąc słowami **Totus Tuus, Maryjo, Totus Tuus**. Powszechnie modlitwa ta uważana jest za najpiękniejszą modlitwę Jana Pawła II. Papież ofiarował Matce Bożej Kalwaryjskiej krzyż papieski, który rok później umieszczono na nowej sukience wizerunku Madonny. Tę sukienkę nazwano „papieską”.

Szczegółowe opisy życia Karola Wojtyły, jego związków z Kalwarią Zebrzydowską są dostępne w wielu publikacjach.

Kalwarię Zebrzydowską odwiedził również obecny papież Benedykt XVI, który 27 maja 2006 r. w drodze z Wadowic do Krakowa odwiedził Bazylikę i klasztor oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wizyta, początkowo planowana na 15 min., trwała pół godziny. W spotkaniu z wiernymi Benedykt XVI prosił, tak jak Jego poprzednik, umiłowany Jan Paweł II, o modlitwę za siebie i cały Kościół. Papież ofiarował różaniec Matce Bożej Kalwaryjskiej.

[2] Rynek – Kościół św. Józefa

Kościół pw. św. Józefa wybudowano w latach 1902–1905. Od momentu założenia przez Mikołaja Zebrzydowskiego osady przyklasztornej Zebrzydów, a następnie Nowy Zebrzydów, Kalwaria i Kalwaria Zebrzydowska należały do parafii w Zebrzydowicach. Dlatego pod koniec XIX w. postanowiono w Ryнку postawić kościół. Początkowo świątynia ta była przeznaczona dla ludzi starszych oraz dzieci i młodzieży szkolnej. Obsługiwali ją krótko bernardyni, a następnie katecheta miejscowych szkół.

W praktyce parafia w Kalwarii Zebrzydowskiej zaczęła funkcjonować w 1942 r., pomimo, że była już erygowana w 1935 r.

Pierwszy prowizoryczny ołtarz przekazuje dla tej świątyni klasztor oo. Bernardynów. Następnie ma miejsce przeniesienie ołtarza z Limanowej. Ołtarz główny posiada trzy obrazy, z których dwa prawdopodobnie były w ołtarzu z Limanowej, a trzeci *Święta Rodzina*, to dzieło prof. Antoniego Gramatyki pochodzącego z Kalwarii Zebrzydowskiej. Wyposażenie, takie jak: ołtarze boczne, konfesjonały, ławki i boazerie, zostaje wykonane w miejscowej pracowni stolarskiej Szczepana Łojko. W ścianach bocznych kaplic znajdują się mozaiki kamiennie-ceramiczne wykonane przez Irenę Weiss – „Aneri”. Dwa pierwsze witraże projektuje i wykonuje w 1944 r. w swojej pracowni J. Józefiński. Jest to fundacja rodzin kalwaryjskich. Następne pochodzące z lat dziewięćdziesiątych XX w. powstają w ramach ofiar rodziców i dzieci przystępujących do I Komunii św. oraz Bierzmowania. Witraż przedstawiający papieża Jana Pawła II funduje z kolei Bank Spółdzielczy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Interesująca rzeźba Chrystusa Frasobliwego jest nieznanego pochodzenia (wykonanie przypisuje się artyście ludowemu Jędrzejowi Wawrze). W zewnętrznym ogrodzeniu znajduje się też figurka św. Jana Nepomucena pochodząca z kaplicy z końca XVIII w. Na placu przed kościołem zostaje umieszczona w 2000 r. statua św. Józefa. Ma to związek z wpisem Sanktuarium Kalwaryjskiego na Światową Listę Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO.

W parafii pracują siostry nazaretanki, które prowadzą niepubliczne przedszkole parafialne.

Rynek w Kalwarii Zebrzydowskiej ściśle jest związany z pobytem papieża w naszym mieście. Podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny 7 czerwca 1979 r. przejeżdżał On, w drodze z lądowiska helikoptera do Sanktuarium, obok kościoła św. Józefa, jednak nie zatrzymał się. Mimo to, w swoim przemówieniu wygłoszonym na ołtarzu polowym u stóp Góry Ukrzyżowania, zauważył, że:

„Ja jedną z pierwszych rzeczy, których dokonałem jako papież, to zamianowałem księdza dziekana kalwaryjskiego, ks. Stanisława Szlachtę, prałatem. Nie wiem, czy on jest tutaj w tej chwili. Widziałem, że on stał przed swoim kościołem parafialnym, ale z takim wyrzutem sumienia dłużej żyć nie mogłem, żeby dziekan kalwaryjski nie był prałatem...”

Wtedy papież przejeżdżał ponownie przez Rynek w drodze do Wadowic, dokąd odleciał helikopterem.

Ponowna wizyta papieża Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyła się 14 sierpnia 1991 r. Była ona bardzo krótka, bowiem Największy Pielgrzym Kalwaryjski mógł tylko zatrzymać się na kilka minut w drodze

z Krakowa do Wadowic. Od samego rana w Rynku i na głównych ulicach miasta gromadzili się licznie mieszkańcy. Przed kościołem zgromadzili się duchowni z proboszczem Stanisławem Dziedzicem oraz oo. Bernardyni z kopią obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Były obecne też władze miasta i gminy. Koło godz. 8⁴⁵ rozdzwoniły się dzwony bazyliki obwieszczające, że papieska kawalkada samochodów zbliża się do śródmieścia. Nieme pytanie: zatrzyma się, czy nie? Samochód z papieżem Janem Pawłem II zatrzymuje się. Nie wysiadając Papież ukazuje się w otworze dachowym. Umilkły oklaski i dał się słyszeć znajomy głos, który powiedział:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Matko śliczna, wspaniała, Kalwaryjska Maryja – to warto powiedzieć tu – na tym miejscu mojego pielgrzymowania po Polsce, z Krakowa przez Wadowice na Jasną Górę, pielgrzymowania z młodzieżą, nie tylko naszej ziemi, ale także z wielu krajów, z Europy. Dziś tu się tylko na krótko zatrzymuję, ale tutaj moje serce zostało na zawsze, dlatego powtarzam: „Matko śliczna, wspaniała, Kalwaryjska Maryjo”. Wam wszystkim, którzy jesteście uczestnikami tego piękna Maryjnego, które tu znalazło swój przybytek, na Kalwaryjskim Wzgórzu i na wielu innych wzgórzach, wielu kaplicach na Drózkach, po których tyle razy chodziłem. Wam wszystkim przekazuję serdeczne błogosławieństwo, mieszkańcy Kalwarii, parafianie tutejsi z waszym proboszczem i waszymi kapłanami, ojcowie Bernardyni, stróże Sanktuarium, tym wszystkim, którzy tu przybędą w tych dniach Wniebowzięcia Najświętszej Panny – Matki Boga – wszystkim przekazuję błogosławieństwo – W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Następnie Dostojny Pielgrzym udał się do Wadowic, gdzie podczas konsekracji kościoła św. Piotra i Pawła poświęcił m.in. kamień węgielny pod budowę Przychodni Zdrowia w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Nadszedł jubileusz 400. rocznicy fundacji Sanktuarium Kalwaryjskiego przez Mikołaja Zebrzydowskiego.

19 sierpnia 2002 r. papież Jan Paweł II przybył ze swoją drugą pielgrzymką do Sanktuarium Kalwaryjskiego. W bazylice oo. Bernardynów odprawił swoją ostatnią mszę świętą na terenie ojczystej ziemi. W drodze z Krakowa przez Skawinę i Radziszów przyjechał do Kalwarii Zebrzydowskiej ul. Krakowską. Zatrzymał się na krótko w Rynku przed kościołem św. Józefa. Na prośbę ks. proboszcza kalwaryjskiego Stanisława Dziedzica pobłogosławił figurę św. Józefa ustawioną przed świątynią w 2000 r. We wczesnych godzinach popołudniowych, po pobycie u oo. Bernardynów, Papież ponownie przejechał przez Rynek i ul. Mickiewicza udał się na stadion MKS „Kalwarianka”, skąd odleciał helikopterem do Tyńca, na Bielany i na lotnisko w Balicach, gdzie zakończył swoją ostatnią pielgrzymkę do Ojczyzny.

Napis na tablicy na cokole figury św. Józefa głosi:

NA PAMIĄTKĘ WPISANIA

SANKTUARIUM I DRÓŻEK KALWARYJSKICH

NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA

KULTURY I NATURY UNESCO

01.12.1999.

MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY KALWARIA ZEBRZYDOWSKA.

ROK JUBILEUSZOWY 2000

27 maja 2006 r. przez Rynek przejeżdżał drugi papież. Był nim Benedykt XVI, który odwiedził Sanktuarium Kalwaryjskie w drodze z Wadowic do Krakowa.

Pod koniec 2008 r. w Rynku miał być postawiony pomnik Papieża Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Kalwaria Zebrzydowska. Pomnik ma mieć formę kapliczki. Posąg zaprojektowali i wykonali księża Salezianie z kościoła św. Stanisława w Krakowie – Dębnikach: art. ks. Leszek Kruczek i art. ks. Robert Kruczek. Figura Ojca Świętego wykonana jest z specjalnej masy i umieszczona w kamiennej obudowie przykrytej daszkiem z blachy miedzianej. Roboty kamieniarskie ma wykonać zakład kamieniarski Bartłomieja Brańki z Wadowic. Projekt obudowy kapliczki opracowali: arch. Ewa Wójcikowska oraz arch. Barbara Janewska i mgr inż. Stanisław Pena przy konsultacji p. mgr Joanna Hiżyckiej z Urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.

[3] Urząd Miasta w Kalwarii Zebrzydowskiej

Na budynku z prawej strony od wejścia umieszczona jest tablica o treści:

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II W DNIU 07.06.1997 ROKU

PRZYJAŁ TYTUŁ HONOROWEGO OBYWATELA

MIASTA I GMINY KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

– WDZIĘCZNI ZA ZASZCZYT MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY

15 października 1996 r. Rada Miejska przyjęła uchwałę o nadaniu Godności Honorowego Obywatela Miasta Kalwaria Zebrzydowska Papieżowi Janowi Pawłowi II. Po długich zabiegach, dzięki przychylności kard. Franciszka Macharskiego i kard. Stanisława Dziwisza, Ojciec Święty Jan Paweł II wyraził zgodę na przyjęcie tej godności. Aktu wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Miasta Papieżowi Janowi Pawłowi II dokonali przedstawiciele władz samorządowych Kalwarii Zebrzydowskiej podczas Jego pielgrzymki do Ludźmierza 7 czerwca 1997 r.

[4] Stadion sportowy MKS „Kalwarianka”

Na stadionie sportowym Miejskiego Klubu Sportowego „Kalwarianka” 19 sierpnia 2002 r. władze samorządowe, oo. Bernardyni oraz mieszkańcy miasta i gminy pożegnały Ojca Świętego Jana Pawła II po Jego drugiej pielgrzymce do Sanktuarium Kalwaryjskiego. Stąd w godzinach popołudniowych Papież odleciał helikopterem przez Tyniec i Bielany na lotnisko w Balicach. Na tą cześć oraz z racji 80. rocznicy powstania MKS „Kalwarianka” 15 października 2003 r. został poświęcony i odsłonięty obelisk upamiętniający te wydarzenia. Na dużym głazie umieszczone jest popiersie Jana Pawła II wykonane z brązu oraz metalowa tablica, na której widnieje napis:

*19 SIERPNIĄ 2002 ROKU W TYM MIEJSCU
KALWARIA POŻEGNAŁA PAPIEŻA JANA PAWŁA II
– WIELKIEMU RODAKOWI W 25 ROCZNICĘ PONTYFIKATU
I JUBILEUSZU 80-LECIA KLUBU.
KU PAMIĘCI KALWARIANIE, SYMPATYCY MKS KALWARIANKA
– KALWARIA ZEBRZYDOWSKA 15 X 2003 ROKU*

Obelisk poświęcił ks. infułat Władysław Fidelus z Żywca, a odsłonięcia dokonali: burmistrz dr Augustyn Ormanty, wicestarosta powiatu wadowickiego Mirosław Nowak oraz przedstawiciele klubu i zarazem fundatorów Zbigniew Sarapata, Jacek Rząca i Jacek Kucharczyk w obecności duchowieństwa i licznej grupy mieszkańców gminy.

[5] Przychodnia Zdrowia

Na polach, na których stoi obecnie Przychodnia Zdrowia w Kalwarii Zebrzydowskiej, 7 czerwca 1979 r. wylądował helikopter, którym przybył papież Jan Paweł II do Kalwarii Zebrzydowskiej podczas pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny. Dostojnego Gościa nie powitali przedstawiciele władz miasta i gminy oraz województwa bielskiego. Z wielką serdecznością uczynili to przedstawiciele mieszkańców miasta. Byli nimi: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego - Jan Kłęcz oraz Danuta Marcowska i Wilhelm Mosurski oraz dwójka dzieci Joanna Panek i Marcin Opyrchał. Byli obecni też przedstawiciele oo. Bernardynów, a także ks. Franciszek Macharski. Wokół lądowiska zgromadziło się kilkuset mieszkańców Kal-

warii. Nastąpiły serdeczne powitania. Tutaj Papież przesiadł się do limuzyny z otworem w dachu i przejechał ul. Wolności (obecnie Jana Pawła II), przez Rynek i ul. 1 Maja (obecnie 3 Maja), ul. Kościuszki na plac przed kościołem oo. Bernardynów. Droga przejazdu była spontanicznie udekorowana przez mieszkańców, którzy zgromadzili się wzdłuż trasy przejazdu. Wiele osób zgromadzonych przy lądowisku i na ulicach miasta podążyło za kolumną papieską w stronę klasztoru, aby spotkać się bliżej z Ojcem Świętym.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. władze lokalne i wojewódzkie zamierzały na tym terenie wybudować kompleks budynków Przychodni Zdrowia. Miały się tutaj znaleźć, zamiast obecnego budynku, budynek trzy razy większy, pawilony magazynowe oraz blok mieszkalny dla pracowników służby zdrowia (miało to być zaplecze przeznaczone dla ewakuowanej ludności z Oświęcimia i okolic w wypadku powstania tam zagrożenia). Jednak po przemianach ustrojowych w 1989 r. z tego zamiaru zrezygnowano i powstał budynek w obecnej postaci. Początkowo władze i Społeczny Komitet Budowy Przychodni Zdrowia zamierzały nadać przychodni imię Jana Pawła II, jednak nowo wybrane władze, a zwłaszcza Komitet Obywatelski, był temu przeciwny i zdecydowano na przemianowanie alei Wolności na aleję Jana Pawła II.

Społeczny Komitet Budowy Przychodni Zdrowia w 1990 r. przygotował kamień węgielny, który miał być wmurowany w budynek tej lecznicy. Jednak w związku z różnicą zdań z nowymi władzami, ustępujący komitet postanowił przekazać na przechowanie ten kamień Towarzystwu Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. W roku 1991 nadarzyła się okazja, aby kamień węgielny został poświęcony przez papieża Jana Pawła II podczas Jego pielgrzymki do Wadowic w sierpniu tego roku. Staraniem członków Towarzystwa, zwłaszcza Władysławy Marek, Stanisława Wojasa, Anny Żurek, Krystyny Dudy i Stanisława Sypniewskiego, ten zamiar się powiódł i Jan Paweł II poświęcił wspomniany kamień w Wadowicach podczas konsekracji nowego kościoła pw. św. Piotra Apostoła 14 sierpnia 1991 r. Budynek Przychodni Zdrowia, po adaptacji, oddano do użytku w 1998 r.

24 października 1998 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia płaskorzeźby Jana Pawła II oraz tablicy pamiątkowej upamiętniającej lądowanie Dostojnego Pielgrzyma na tym miejscu 7 czerwca 1979 r. Inicjatorami tego przedsięwzięcia było Ugrupowanie „Wierni Bogu i Rzeczpospolitej” z Kalwarii Zebrzydowskiej, które powołało Komitet Upamiętnienia Pobytu Ojca Świętego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Inspiracją była płaskorzeźba Ojca Świętego umieszczona w klinice prof. Dziadkowiaka

w Krakowie. Wykonawcą projektu był artysta rzeźbiarz Aleksander Śliwa. Obok napisu (litery z metalu nierdzewnego umieszczone na ścianie) i płaskorzeźby Papieża istnieje wizerunek klasztoru oo. Bernardynów, a na dole jest umieszczony wspomniany kamień węgielny poświęcony przez Jana Pawła II. Uroczystość odsłonięcia tablicy poprzedziła Msza św. odprawiona w kościele parafialnym przez ks. biskupa Kazimierza Nycza. W odsłonięciu uczestniczyły władze gminy oraz województwa. Przedsięwzięcie to było możliwe dzięki takim ludziom jak: Tadeusz Ryłko, Stanisław Żmija, Wojciech Kurczyk, Tadeusz Machaj i Irena Ryłko.

Treść tablicy:

SERCEM ŚPIESZYŁEM TUTAJ – JAN PAWEŁ II 07.06.1979 r.

W MIEJSCU TYM PODCZAS PIERWSZEJ PIELGRZYMKI

ŁĄDOWAŁ OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II.

WDZIĘCZNI JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI ZA NAWIEDZENIE KALWARII

TABLICĘ TĘ FUNDUJĄ MIESZKAŃCY ZIEMI KALWARYJSKIEJ.

„WIERNI BOGU I RZECZPOSPOLITEJ”

ANNO DOMINI 16 października 1998 r.

Szlak spacerowy im. Siostry Izabeli

Opis szlaku:

Szlak rozpoczyna się przy bramie cmentarza w Zebrzydowicach. Na ścianie kaplicy cmentarnej znajduje się tablica poświęcona s. Izabeli o treści: *s. Zakonu „Szarytek” Izabeli, żarliwej patriotce, mieszkańcy Zebrzydowic, koledzy 12 pp AK.* Tablicę odsłonięto w 1990 r. Dalej szlak prowadzi w kierunku wschodnim po Proboszczowej Stronie równoległe do szlaku niebieskiego (Brzeźnica – Kalwaria Zebrzydowska). Przechodzi obok Domu Zakonnego ss. Szarytek, gdzie mieszkała s. Izabela. Niedaleko od tego miejsca szosa asfaltowa i znaki niebieskie skręcają na północ (do Przytkowic), a szlak spacerowy odchodzi na południe (skręcamy w prawo). Następnie droga asfaltowa się kończy i szlak biegnie drogą polną przez Księżową Górę i dochodzi do figury Matki Bożej na osiedlu Solca Zebrzydowska na stoku Góry Krowiej i łączy się ze szlakiem żółtym (Radziszów – Kalwaria Zebrzydowska). Tym szlakiem możemy dojść do Kalwarii przez Brody (ok. 1 godz.).

Długość szlaku spacerowego im. s. Izabeli wynosi ok. 4 km – czas przejścia 1 godz. Oznakowany jest kolorem zielonym.

Zofia Izabela Łuszczkiewicz (1898–1957), urodziła się 23 kwietnia 1898 r. w Krakowie jako najstarsze dziecko adwokata Michała i Kazimierzy z Łakocińskich; w rodzinie inteligenckiej, zasłużonej dla Krakowa, mającej wielorokie powiązania z Uniwersytetem Jagiellońskim. Zofia otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie najpierw w szkole sióstr urszulanek w Krakowie, zaś po maturze studiowała na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. 4 X 1922 r. otrzymała absolutorium ukończenia studiów.

W 1923 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie. Postulat odbyła w domu św. Kazimierza we Lwowie, natomiast seminarium w domu macierzystym Zgromadzenia w Paryżu od 3 IX 1923 do 30 VIII 1924 r. Śluby złożyła 8 IX 1928 r. Praktykę pielęgniarską odbyła najpierw w Bordeaux,

a potem w Paryżu (1925-1926). Biegła znajomość francuskiego, niemieckiego, angielskiego i łaciny sprawiła, że ukończyła tam również Wyższą Szkołę Pielęgniarską. Do Polski wróciła 19 VII 1926 r. i tu odebrała dyplom pielęgniarki wydany w Paryżu 5 V 1927 r. Przełożeni skierowali s. Izabelę do pracy w szpitalu powszechnym we Lwowie; pracowała tam od 18 VIII 1926 r. do 20 XII 1939 r. początkowo jako pielęgniarka, a potem jako dyrektorka szkoły pielęgniarskiej przy wspomnianym szpitalu. Jako dyrektorka i wykładowca przedmiotów zawodowych troszczyła się o wysoki poziom placówki. W tym celu utrzymywała stały kontakt ze szkołą paryską, dzięki czemu poznawała i przenosiła do lwowskiej szkoły nowe techniki medyczne, a przy okazji wystaw światowych zapoznawała się z najnowszą aparaturą.

S. Izabela często podróżowała do różnych krajów Europy, a nawet Ameryki, biorąc udział w zjazdach pielęgniarek, np. w 1937 r. w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Wilnie. W 1939 r. udała się do Nowego Jorku i zwiedziła tam światową wystawę z zakresu medycyny. W amerykańskich szpitalach brała udział w szkoleniu teoretycznym oraz praktyce szpitalnej. Stamtąd przeniosła do szpitala we Lwowie doświadczenie korzystania ze środków audiowizualnych w terapii zajęciowej dla pacjentów. Przekonana o skuteczności takiej terapii, zdobyła w USA uprawnienia kinooperatora, zakupiła potrzebny sprzęt filmowy i wyświetlała filmy w szpitalu. Cieszyły się one niezwykłą popularnością, nie tylko wśród chorych, ale także gromadziły widzów z miasta i okolicy.

Jako siostra zakonna, miała szerokie zainteresowania: dobrze wykształcona, utalentowana muzycznie, znająca kilka języków, była sprawnym fotografem-amatorem, miała uprawnienia kinooperatora oraz prawo jazdy na samochody osobowe i ciężarowe. S. Izabela nie podkreślała swoich zalet i talentów. Wśród sióstr była uczynna, serdeczna i radosna. Kiedy tylko mogła, brała udział w modlitwach razem ze wspólnotą sióstr. Swoim pięknym śpiewem ubogacała liturgię, a muzyką fortepianową różne uroczystości domowe.

O tym, jak ceniła powołanie świadczy list do siostry-uczennicy ze szkoły pielęgniarskiej, która opuściła Zgromadzenie:

Bardzo mi przykro, że nie mogę już tytułować siostrą ... bardzo mi pani żal, życie jest tak krótkie. Ja sama czuję się tak bardzo szczęśliwą w naszym ukochanym powołaniu świętym, że nie może mi się w głowie pomieścić, by je można opuścić. ... Czasem mi tylko ciężko jak pomyślę, że może przez moje niedopatrzienie utraciła pani łaskę powołania świętego, ale przy moim tak bardzo wypełnionym czasie trudno mi było poświęcić pani więcej czasu".

W ambasadzie polskiej w Stanach Zjednoczonych usłyszała o groźbie wybuchu wojny światowej. Natychmiast, skracając czas praktyk, wróciła do ojczyzny. Po inwazji sowieckiej na Polskę, poszukiwana przez NKWD, zmu-

szona do ucieczki ze Lwowa, wróciła w przebraniu, z fałszywymi dokumentami do Krakowa, następnie do Zebrzydowic koło Kalwarii. Zapisła się tam jako niezmordowana działaczka na rzecz okolicznej ludności, której ciągle spieszyła z pomocą, ale przede wszystkim na rzecz walki z najeźdźcą.

Wyniesiony z domu i szkoły patriotyzm związał ją z podziemnym ruchem oporu-prowadziła nasłuch radiowy, na podstawie audycji z Londynu przygotowywała gazetki konspiracyjne rozpowszechniane wśród ludności. Przejmowała zrzućty z Londynu z lekarstwami, narzędziami chirurgicznymi i materiałami opatrunkowymi, które trafiały do oddziałów AK – „ludzi z lasu”, nie tylko w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej, ale też w Krakowie. Znajomość języka niemieckiego ułatwiała jej negocjacje z Niemcami w obronie Polaków przed wywózką na roboty do Niemiec.

Jesienią 1944 r., po denuncjacji kogoś z miejscowych i pod nieobecność s. Izabeli, Niemcy przeprowadzili rewizję w domu szarytek. Uniknęła więc aresztowania, ale w ręce Niemców wpadł przebywający tam na leczeniu dowódca Armii Krajowej generał Brunon Olbrycht- pseudonim „Olza”. Zatrzymany generał, nierozpoznany przez Niemców, został osadzony w areszcie w Kalwarii Zebrzydowskiej. Błyskawiczna akcja partyzancka przyniosła uwolnienie generała, jednak s. Izabela musiała opuścić dom w Zebrzydowicach. Generał „Olza” dziękował jej za współpracę z ruchem oporu w 12 pp. oraz w „Grupie Oper. Śląsk Cieszyński”: „Wykazała wielką odwagę oraz wybitne poświęcenie i ofiarność”. Od 19 III 1945 do 16 VIII 1946 r. s. Izabela pracowała w szpitalu w Rzeszowie. Wspólnie z zaufanymi lekarzami prowadziła akcję pomocy partyzantom, umożliwiając im ucieczkę ze szpitala. Gdy UB odkryło powiązania szpitala z partyzantami, s. Izabela musiała opuścić szpital w Rzeszowie. Od 16 VIII 1946 do 24 V 1947 r. przebywała w domu prowincjalnym w Krakowie, a następnie w Zebrzydowicach, od 24 V 1947 do 28 VIII 1948 r., gdzie opiekowała się chorymi i prowadziła kancelarię w przedszkolu.

W Zebrzydowicach odwiedził ją znajomy rodziny z czasów dzieciństwa Adam Doboszyński (1904-1949) działacz polityczny, członek SN i Obozu Wielkiej Polski. W czasie II wojny światowej przebywał na emigracji. Kiedy wrócił do kraju, s. Izabela udzieliła mu pomocy i przez kilka tygodni mieszkał w Zebrzydowicach. Niedługo po wyjeździe z Zebrzydowic został aresztowany przez UB. Torturowany, powiedział o udzieleniu mu pomocy przez s. Izabelę. UB wydało nakaz natychmiastowego jej aresztowania.

Dnia 27 VIII 1948 r. została wezwana do Wadowic pod pozorem odebrania przydziału rzeczy dla przedszkola i aresztowana. Przez długi czas, ani rodzina, ani Zgromadzenie nie znało miejsca jej pobytu. Skazana za działalność antypaństwową (antykomunistyczną) przebywała w następujących więzieniach: 28 VIII 1948 – VIII 1948 – nieznane – Kraków, pl.

Inwalidów; 31 VIII 1948 – Warszawa Mokotów; 24 VI 1950 – Fordon; 31 VIII 1952 – Inowrocław-więzienie; 22 VI 1955 – 17 VI 1956-Fordon.

Pierwsze dwa lata aresztu śledczego w Warszawie na Mokotowie były niezwykle trudne. S. Izabela opisała swoje przeżycia więzienne w krótkich wspomnieniach. Jej relacje mówią nie tylko o mękach zadawanych jej samej, ale innym Polakom z ruchu niepodległościowego, którzy wpadli w ręce tzw. funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. S. Izabela przebywała w okropnych warunkach higienicznych. Dawki żywności pozwalały jedynie na przeżycie a przesłuchania odbywały się kilka razy na dobę. Wnet po aresztowaniu oficer śledczy dał jej do podpisania gotowy protokół: *„Iż Doboszyński Adam powiedział mi w 1947 r., jakoby Jego Świątobliwość Ojciec Święty przysłał go do Polski do ks. kardynała Sapiehy oraz do oo. redemptorystów z nakazem utworzenia siatki szpiegowskiej na korzyść Niemców”*. S. Izabela nie tylko nie podpisała, ale zaznaczyła, że gdyby sfałszowano jej podpis, to na rozprawie wykrzyczy, że to kłamstwo. Oficer śledczy przekonywał ją, że Doboszyński to zeznał. S. Izabela zażądała konfrontacji. Zapłaciła za to wybiciem trzech zębów. Pisała: *„Oprócz bicia, przysiadów w liczbie do dwóch tysięcy naraz miałam jeszcze tzw. stójki. Polegały one na tym, że w czasie zimnych i mroźnych dni stałam boso na betonie w koszuli tyłem do okna i tuż pod oknem, z którego wyjmowano szyby. Na domiar wszystkiego jeszcze w nocy zlewano mnie konewkami zimnej wody. Po 14 dniach i nocach takiego stania (bo nawet do podanego mi jedzenia nie pozwalano mi usiąść) będąc już cała spuchnięta, straciłam przytomność i ocknęłam się w szpitalu więziennym”*.

W areszcie mokotowskim s. Izabela nie miała dostępu do praktyk religijnych. Dopiero w następnych więzieniach, po wyroku, otrzymała pozwolenie na posiadanie różańca i książeczki do nabożeństwa.

Jedna ze współwięźniarek w swoim pamiętniku wspomina, że s. Izabela *„codziennie odmawiała razem z nami różaniec i modliła się za wszystkich straconych w „wolnej” Polsce. (...) Siedziałam z nią 6 tygodni i jakże dużo skorzystałam”*.

W dniu 23 XI 1949 r. wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie s. Izabela została skazana na 15 lat pozbawienia wolności. Rozprawa, w której oprócz sędziego wojskowego, uczestniczyli dwaj żołnierze jako ławnicy, adwokat i oskarżona, odbyła się w celi więziennej. S. Izabela została potraktowana jako ta, która usiłowała *„przemocą usunąć ustano-wione organa władzy zwierzchniej Narodu (...) i zmienić ustrój państwa”*. Oprócz tego zarzucano jej szpiegostwo na rzecz obcego wywiadu, na co miał wskazywać kontakt z A. Doboszyńskim. Prokurator wniósł odwołanie od wyroku i po ponownej rozprawie w Rejonowym Sądzie Wojskowym

w Warszawie s. Izabela otrzymała wyrok śmierci.

Czas oczekiwania na wykonanie wyroku śmierci wykorzystywano na zastraszenie. Przez trzy miesiące wieczorami była wzywana na rozmowy w taki sposób, by stworzyć pozory, że idzie na śmierć. Dnia 13 III 1950 r. odbyła się kolejna rozprawa. Wyrok śmierci zamieniono na karę dożywotniego więzienia. 24 VI 1950 r. s. Izabela została przeniesiona do więzienia w Fordonie. Tu po raz pierwszy od aresztowania otrzymała pozwolenie na widzenie się z rodziną. Po dwóch latach pobytu w Fordonie została osadzona w Inowrocławiu, gdzie spędziła trzy lata (widzenia się z rodziną odbywały się rzadko, trwały 10 do 20 minut).

W czasie pobytu w Inowrocławiu s. Izabela została objęta ustawą amnestyjną z 22 XI 1952 r. i jej karę dożywocia zamieniono na 12 lat pozbawienia wolności. Po trzech latach pobytu w Inowrocławiu przewieziono ją do Fordonu; dano jej wówczas wraz z grupą innych więźniarek możliwość pracy hafciarskiej.

Przez długie lata pobytu w więzieniu, w imieniu matki, rodzina s. Izabeli składała prośby do Rady Państwa o rewizję wyroku i ulaskawienie. Odpowiadano zawsze w taki sam sposób, że sprawie: *„nie nadano dalszego biegu”*; ponowną prośbę można było wnieść nie wcześniej niż po upływie sześciu miesięcy.

W 1956 r., ze względu na zły stan zdrowia, s. Izabela otrzymała półroczny urlop, od 15 VI 1956; następnie w oparciu o postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 7 XI 1956 r., została całkowicie zwolniona.

Lata w więzieniu spowodowały wyniszczenie organizmu oraz gruźlicę kości i nowotwór. Pomimo interwencji chirurgicznych we Wrocławiu, nie można było jej uratować. S. Izabela zmarła w domu prowincjalnym w Krakowie w dniu 8 VIII 1957 r. Pochowano ją w grobowcu sióstr miłosierdzia na cmentarzu Rakowickim.

Na tymże cmentarzu znajduje się pomnik działaczy ruchu oporu. Jest tam również imię i nazwisko s. Izabeli. Natomiast w 1990 r., po uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym w Zebrzydowicach, z udziałem dyrektora prowincji ks. W. Jankowicza CM i reprezentacji sióstr miłosierdzia, licznie zebranych parafian oraz byłych żołnierzy AK, na miejscowym cmentarzu odsłonięto tablicę upamiętniającą działalność patriotyczną s. Izabeli. Na tablicy napisano: *„s. Zakonu „Szarytek” Izabeli, żarliwej patriotce, mieszkającej w Zebrzydowicach, koledzy 12 pp. AK”*.

12 II 1993 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie unieważnił wyroki skazujące z lat 1949–1950 i orzekł, że działalność s. Izabeli była *walką o niepodległy byt Państwa Polskiego*.

Opracowanie: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia.

Historia Zgromadzenia



Zgromadzenie założone w XVII wieku przez św. Wincentego a Paulo i św. Ludwikę de Marillac znane jest w Kościele pod nazwą Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (szarytki – z francuskiego *charite* znaczy miłosierdzie). Św. Wincenty a Paulo (1581–1660) otwarty na natchnienie Ducha Świętego odkrył nędzę materialną i duchową swoich czasów i poświęcił swoje życie służbie i ewangelizacji ubogich. W tym też czasie zgłosiła się do niego Małgorzata Nassau – prosta, wiejska dziewczyna, prosząc, by mogła pomagać ubogim. Przeniknięta miłością prawdziwie ewangeliczną, zajęła się najbardziej opuszczonymi. Jej przykład był godny naśladowania.... tak więc niedostrzegalnie, w sposób, w jaki dokonują się sprawy Boże, zrodziło się Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Od roku 1630 ksiądz Wincenty zaczął powierzać Ludwice de Marillac (1591–1660) pierwsze siostry. Dnia 29 listopada 1633 r. zgromadziły się one wokół Ludwiki de Marillac – był to początek Zgromadzenia. Początkowo siostry zajmowały się chorymi w ich domach, potem również w szpitalach, dziećmi porzuconymi, galernikami, rannymi żołnierzami, uchodźcami, starcami, więźniami i innymi osobami potrzebującymi pomocy. Jeszcze za życia założycieli, Siostry Miłosierdzia zostały posłane do Polski i innych krajów. 27 listopada 1830 r. Matka Boża objawiła się nowicjuszcze szarytek s. Katarzynie Laboure, powierzając jej misję wybicia Cudownego Medalika. z Jej wizerunkiem i napisem: „O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Wspólnocie Zgromadzenia Pan Bóg powierzył jeszcze inne daryznaki swojej troski i miłości. Są nimi: Szkaplerz Męki Pańskiej i Szkaplerz Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Szkaplerz Męki Pańskiej został objawiony przez Pana Jezusa Siostrze Miłosierdzia Apolonii Andrieau w 1846 r. i zatwierdzony przez Piusa IX w 1847 r., zaś Szkaplerz Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny został przekazany Siostrze Miłosierdzia Justynie Bisqueyburu i zatwierdzony przez tego samego papieża w 1863 r. Aktualnie siostry nadal realizują swój charyzmat poprzez służbę Chrystusowi w ubogich i chorych.

Szlak spacerowy Kalwaria – Czerna – Bazylika oo. Bernardynów

Szlak jest oznaczony kolorem czarnym. Biegnie od restauracji „Łojkówka”, położonej przy ul. Jagiellońskiej (droga Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice) tą drogą w stronę Kalwarii (w kierunku wschodnim), przechodzi obok przystanku autobusowego Kalwaria – Czerna. Niedaleko za tym przystankiem skręca na południe ulicą Partyzantów. Mija hotel „Baraka” i dociera do końca ulicy na skraj lasu. Jest to miejsce znane wśród Kalwarian jako tzw. „Koło” gdzie w przeszłości odbywały się zabawy taneczne i festyny. Dalej szlak prowadzi leśnymi drogami i ścieżkami pod górę. Dochodzi do dość szerokiej drogi prowadzącej z klasztoru oo. Bernardynów do Barwałdu obok kaplicy św. Rozalii. Skręca w kierunku wschodnim (w lewo) i wkrótce kończy się na skraju lasu przy południowo – zachodnim bastionie klasztoru oo. Bernardynów.

Spis treści

W TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Zadania zrealizowane w roku 2007
przez Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej 5

Ciekawostki..... 7

Zapiski z historii..... 9

Poezja 10

PAMIĘTAMY

Adam Grodnicki..... 12

Aleksander Natanek 14

Jan Pająk 15

OPOWIADANIA

Ignacy Wielgus
W obliczu wybuchu wojny 16

Michalina Zabagło
Malowany domek..... 21

Kalendarium..... 24

Letnie Festiwale Muzyczne w Sanktuarium Kalwaryjskim 28

Wykaz artystów występujących na Letnich Festiwalach Muzycznych
w Sanktuarium Kalwaryjskim 32

SZLAKI SPACEROWE

Szlak spacerowy „Papięski” 46

Szlak spacerowy im. Siostry Izabeli 55

Szlak spacerowy Kalwaria – Czerna – Bazylika oo. Bernardynów 61

